

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
 Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40
 Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, ub przesyłką pocztową 4 zł. z przaliczką 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze celem wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

SŁOWO

ROK XVIII NR. 114 (5396) WILNO CZWARTEK 27 KWIETNIA 1939 R. CENA 20 GR.

Szabla i pałka gumowa

Był okres, czasu, zaraz po ustanowieniu rządów rewolucji bolszewickiej w Rosji, gdy wszystkie mu, co się tam działo nadawano wspólny tytuł: „w sowieckim raj”. Ironja „raju” ujętego w cudzysłowie, miała służyć przeciwstawianiu nie tyle rzeczywistości, ile porównaniu do warunków przedrewolucyjnych. Bo jakże: przyszli ludzie, którzy wrzeszczeli: to co jest, jest kazamatem! teraz będzie wolność! — Zaaplikowali tę wolność w formie, po której obficie sphywala krew, ucisk, przesładowanie, mordowanie bez sądów, głód, niedza, upadek przeciętnego poziomu życia stokroć poniżej normy przedwojennej. — Różnica była jaskrawa, ale hasła rewolucyjne nie zdawały się równie szybko. Ażeby je obalić dokonywało porównań. Dziś porównania przestały być aktualne. Dziś nikt nie napisze tytułu: „w rajku sowieckim”. Dziś każdy wie, że to, co było za czasów straszącego nas w dzieciństwie absolutyzmu władzy carskiej, jest śmiesznością liberalnych sentymentów, wobec rzeczywistości „Czeki”, G. P. U., N.K.W.D. — Carskie katygi to „dietycki sad” w porównaniu do katygi bolszewickich.

Oczywiście, Rosja jest kulminacyjnym przykładem ujemnych przeobrażeń ustrojów powojennego czasu. Ale ten powszechny bód w ograniczaniu, w totalizowaniu, w przesładowaniu, w zględzianiu swobód obywatelskich, indywidualnego romantyzmu, przybrał w nowej Europie znamiona piętna i zdecydowanego jarzma.

Na tem tle zagadkowo zarysowuje się sylwetka tłumy, którego ślepy bód, jest bardziej ślepy, niż się wydaje na pozór. Dziś jeździ „demokrat” z pod różnymi znakami, nie wolno powiedzieć słowa: „monarchista”. Sto-

wo, które było czerwoną płachtą w okresie zmagania z kontrrewolucją, wydaje się dzisiaj przeciętnemu „przedstawicielowi społeczeństwa” rzeczą poprostu śmieszna, pogardliwa, poprostu dziecinna.

Przypuścmy, że wszyscy jesteśmy antymonarchistami. Ale skąd czerpać mamy argumenty do podtrzymania tych nastrojów? Na ruinach europejskich monarchij powstały nowe twory ustrojowe. W których z nich dzieje lepiej, niż za czasów starych monarchij?

Temat Rosji uważamy za przesadzony. Czy rozspiewamy, ukwiecimy Wiedeń Franciszków Józefów moglibyśmy porównać do jego dzisiejszej manji samobójstw?! Czy straszny, pruski „junkryzm” z przed roku 1914-go do „heilhitleryzmu” ograniczeń obywatelskich? Czy monarchja Wiktora Emanuela bardziej ciążyła obywatelom włoskim zanim przyszedł faszyzm Mussoliniego? — Oczywiście, wszędzie było kiedyś lepiej. Nietylko dlatego, że starzy ludzie tak mówią, albo, że starzy ludzie muszą mieć rację. Poprostu dlatego, że inteligentni ludzie współcześni, którzyby chcieli porównać na podstawie prasy, dokumentów, literatury, albo takiej instytucji jak niezależność sądów, mogą się z tej racji przekonać.

Przypuścmy, powtarzam, że wszyscy jesteśmy antymonarchistami ze względów najróżnorodniejszego autoramentu, ale skąd (dziwne) bierze się w tłumie ta pogarda do przedwojennych ustrojów, skoro we wszystkich państwach europejskich, gdzie zapanował nowy, dzieje się gorzej?

Knut i Sybir zastąpiony został przez „nagan” i Sołowki. — Ale czy kto kiedy obserwował w okresie rządów „junkierskiego buta”, katygi tego rodzaju, jak obozy izolacyjne, koncentracyjne w Niemczech, albo innych państwach europejskich? Wyprzedziły one najsmieszniejsze fantazje przedwojennych sadystów. O takich sprawkach nie śniło się Aleksandrom, Wilhelmom, królom i cesarzom. Czy kto mógł przypuszczać, że wolność prasy dojdzie kiedyś do ograniczeń dzisiaj stosowanych przez państwa totalistyczne. Dawne nahajki, czy szarże policyjne, zastąpiły pałki gumowe o wiele bardziej (trzeba im to przyznać) skuteczne. — Jakże te czasy się zmieniają!

Wyliczmy na palcach państwa europejskie o starym ustroju, o skandynawskich, poprzez Brytanię, skończywszy na drobnych królestwach zachowanych w „antymonarchicznej” purpurze i koronach. Wyliczmy na palcach dwie republiki Francuską i Szwajcarską, które się ostały i tych wiele nowych, których demokracja załamała się od początku i wszędzie doprowadziła do spaczenia, albo do... Hachy.

W „chłopskiej” Republice Łotewskiej imię Ulmanisa, zawarowane jest większymi rygorami, niż „pomazańca Bożego”. W Litewskiej nie wolno było napisać do niedawna o nieudolności zarządu miejskiego Kowna. Za wyjątkiem o niepolewanie ulic, gazety ulegały konfiskacie. W Sowietach Stalin zastąpił Boga. W Niemczech powitanie „heil Hitler”, jeżeli zechcemy szukać jego odpowiednika, znajdziemy chyba w postaci powitania, jaki używają nabożni ludzie u nas, mówiąc przy spotkaniu: „Niech będzie pochwalony”....

Takie objawy w dawnych monarchjach tępione były jak obja-

Marszałkowa Piłsudska w Łodzi

ŁÓDŹ PAT Wczoraj o godzinie 10.30 przybyła do Łodzi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, celem dokonania przeglądu działalności miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Pani Marszałkowa rozpoczęła czynności od przeglądu wpływów i wydatków komitetu i badania przebiegu akcji zbiórkowej oraz śpieszenia z pomocą niezamożnej ludności miasta. Pani Marszałkowej, przybyłej do Łodzi w towarzystwie pana Janusza Janczewskiego z N.I.K.P., służyli wyjaśnieniami, w zastępstwie niedysponowanego prezydenta miasta Kwapińskiego, wiceprezydent miasta p. Walczak i naczelnik wydziału opieki społecznej.

Przed mową Hitlera

Nieoficjalnie określone stanowisko Polski (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywarł artykuł redaktora Kazimierza Smogorzewskiego, opublikowany w „Gazecie Polskiej” p.t. „Polska — Niemcy. Czyżby koniec „nowego go okresu”...

Opublikowanie artykułu powyższego na dwa dni przed mową kanclerza nie wydaje się dziełem przypadku, tem więcej, iż redaktor Smogorzewski pozostaje przeciwny z najbliższych stosunkach z kołami oficjalnymi.

Z artykułu red. Smogorzewskiego wynika, że naszym szczerem pragnieniem jest, ażeby układ z roku 1934 - go stanowił na dół podstawę stosunków polsko - niemieckich, przynosząc korzyść OBU partnerom i aby zniknęły te nastroje, które wytworzyły się ostatnio w stosunkach między obydwu narodami.

Sporne sprawy winny być, jak to bywa przy dobrych sąsiedzkich stosunkach, uregulowane przez bezpośrednie rozmowy. Red. Smogorzewski nie zaprzeczając bowiem ich istnieniu, z tych spraw spornych wylicza jednak tylko sprawę Gdańską, chociaż wiemy z całego szeregu informacji, które nie były prostowane, iż „sugestje” niemieckie — tak bowiem obecnie mówi się o propozycjach niemieckich, — odnosiły się nietylko do Gdańska, ale również do autostrady, a jak to niedawno pisał p. Tardieu w „Gringotre”, chociaż niewiadomo czy zupełnie ściśle, i do przystąpienia do paktu antykominternowskiego. Pominiecie więc przez red. Smogorzewskiego milczeniem tamtych punktów ma też swoją wymowę.

W odniesieniu do Gdańska pisze red. Smogorzewski tak: „Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestjami w tej, tak żywotnej dla nas kwestji. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu Wolnego Miasta Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelkie jednostronne decyzje, naruszające nasze interesy, uchylamy.”

Red. Smogorzewski pisze o nowym statucie Wolnego Miasta Gdańska, projekt niemiecki zaś miał polegać na inkorporacji Gdańska z zachowaniem pewnych uprawnień Polski.

Arykuł p. Smogorzewskiego jest więc jeszcze jednem potwierdzeniem niedawnych informacji, iż między Polską a Niemcami niema żadnych rozmów.

Równocześnie znajdujemy w tym artykule następujące wyjaśnienie, dlaczego Polska nie przyjęła propozycji niemieckich w połowie marca b.r.: „W połowie marca zaskakujące Polskę szeregiem decyzji polityczno - wojskowych o bardzo doniosłym znaczeniu, włącznie do Rzeszy Czechy i Morawy, bierzące „pod opiekę” Słowację, reanektując Kłajpedę. Towarzyszące tym decyzjom spacerdy wizji niemieckich dookoła naszych granic zmusiły nas do powzięcia pewnych środków ochronnych”....

„W atmosferze zrozumiałego podniecenia Berlin ponowił w ponaglącej formie swe żądania w przedmiocie Gdańska. Właśnie w przeddzień postawiono p. Urbszysowi ultimatum w sprawie Kłajpedy, właśnie trzy dni temu ksiądz Tiso podpisał układ o 25- letniej „opiece” Rzeszy nad Słowacją”....

„Zarówno chwila, w jakiej nam niemiecką rewindykację przedłożono, a tem bardziej jej zawartość, sprawiała, że była ona nie do przyjęcia. Poza tem okoliczność zaofiarowania nam gwarancji granic nazajutrz po przekreśleniu własnych przyrzeczeń z przed sześciu miesięcy, nazajutrz po zdeptaniu niepodległości narodu czeskiego, nasuwała raczej negatywne refleksje co do wartości oferty. W tej sytuacji zgoda Niemiec na obsadzenie Ruśi Przykarpackiej przez wojska węgierskie nie mogła mieć wielkiego wpływu na zmianę nastrojów w Polsce.”

„W ciągu kilku godzin możemy znaleźć się w stanie wojny”

Chamberlain uzasadnia potrzebę wprowadzenia przymus. służby wojsk. w Anglii

ŁONDYN PAT Premier Chamberlain złożył wczoraj po południu przed przepelnioną Izłą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej. Premier oświadczył: „Rząd J.K.M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadło by zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń niezbędnych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi, że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść na stan wojenny.

Ale W OBECNYCH CZASACH MOŻE SIĘ ZDARZYĆ, ŻE OGÓLNE WARUNKI MOGĄ BYĆ TAK NIEPEWNE, IŻ POŻĄDANE JEST POCZYNIĆ PEWNE ZARZĄDZENIA ZE WZGLĘDÓW OSTROŻNOŚCI BEZ ROZGŁOSU I BEZ WSTRZĄSU DLA ZAUFANIA PUBLICZNEGO. Wskutek tego rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądaných rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc natychmiast przystąpić do działania.

RZĄD BRYTYJSKI PODDAŁ RÓWNIEŻ DOKŁADNEMU ROZWAŻANIU NOWE OBOWIĄZKI, JAKIE Z APROBATĄ CAŁEJ IZBY PRZYJĄŁ NA SIEBIE W EUROPIE W CIĄGU OSTATNIEGO MIESIĄCA ORAZ ZBADAŁ ŚRODKI, JAKI MA DO DYSPOZYCJI, ABY SIĘ Z TYCH ZOBOWIĄZAŃ SKUTECZNIE WYWIAZAĆ. Zbytecznym byłoby powtarzać, że celem tych gwarancji, jakie Wielka Brytania udzieliła niektórym krajom, jak również rozmów obecnie toczących się z innymi rządami, jest nie sprokowanie wojny, lecz zapobieżenie jej.

Mając ten cel przed sobą, nie możemy uchylić się przed poglądem, że mimo olbrzymich wysiłków, jakie Wielka Brytania dokonała drogą dozbrojenia się, nic nie będzie mogło przekonać świata bardziej o postanowieniu Wielkiej Brytanji okazania stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich wysiłków, zmierzających do powszechnej dominacji, jak przyjęcie zasady przymusowej służby wojskowej, która jest prawem obowiązującym na kontynencie Europy.

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że O ILE WOJNA NASTĄPI, TO ZNALEZIENIE SIĘ W STANIE WOJNY BĘDZIE NIE KWESTJĄ TYGODNIA, LECZ KWESTJĄ GODZIN, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej).

Osada obronna z czasów przed Gedyminem zburzona przez Krzyżaków

Sensacyjne wykopaliska w Wilnie

WILNO. W czasie prac badawczych, prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne U. S. B., na górze Bekieszowej (obok góry Trzykrzyżskiej) natrafiono na ślad osady obronnej z wieku XIV, zburzonej w czasie najazdu Krzyżaków na Wilno pod wodzą wielkiego mistrza Konrada Wallenroda.

Szczegóły na stronie 7-ej.

1 maja nie będzie pochodów

Po rozmowie premiera z PPS (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Jak się dowiadujemy, p. premier oświadczył delegacji P.P.S., iż ze względu na obecną sytuację uroczystości pierwszomajowe winny się odbyć w salach i lokalach zamkniętych. Zadanych pochodów ulicznych nie będzie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej)

„W ciągu kilku godzin możemy znaleźć się w stanie wojny“

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

Na zakończenie Chamberlain oświadczył: — Wszystkie te kroki poczynione zostały dla jednego jedyne go celu, a mianowicie, aby Wielka Brytania zdolna była do wykonania zobowiązań, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

LONDYN PAT W przyszłym tygodniu przedłożony zostanie Izbie projekt rządowy o powołaniu na ćwiczenia wojskowe wszystkich mężczyzn w wieku lat 20 i 21. Ćwiczenia te będą trwały 6 miesięcy, poczem powołani będą mogli przejść do armii terytorjalnej na okres 3 i pół lat.

Rekrutacja do marynarki, różnych rodzajów służby lotniczej, armii terytorjalnej i wszystkich kategorii obrony cywilnej odbywać się będzie nadal na zasadzie ochotniczej.

Rząd zamierza również wydać szereg zarządzeń mających

Ribbentrop nie przyjął ambasadora Anglii

LONDYN. Pat. Sprawa nieprzyjęcia dotąd ambasadora Hendersona przez ministra von Ribbentropa poruszona była wczoraj w Izbie Gmin. Poseł Labour Party Benn zapytał czy Henderson będzie miał sposobność widzenia się z ministrem von Ribbentropem zanim zbierze się Reichstag w Berlinie.

W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył: — „Ambasador J. K. M przyjęty był przed południem przez sekretarza stanu Weizsaeckera i NIE OKAZAŁO SIĘ MOŻLIWE WYZNACZENIE ROZMOWY Z MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH. Sir Nevill Henderson niewątpliwie sam uzna, czy wskazane jest starać się w dalszym ciągu o rozmowę z min. Ribbentropem“.

Gdy poseł Benn nalegał czy jest życzeniem rządu brytyjskiego, aby ambasador odbył rozmowę z min. von Ribbentropem, Chamberlain powtórzył, że sprawę tę należy pozostawić uznaniu ambasadora.

Poseł Labour Party — Bellenger, powołując się na wiadomość, że minister von Ribbentrop nie był w stanie przyjąć ambasadora brytyjskiego, gdyż nie miał wolnego czasu, zapytał, CZY RZĄD NIE UWAZA TEGO ZA AFRONT W STOSUNKU DO AMBASADORA BRYTYJSKIEGO. Premier odpowiedział, że bynajmniej nie uważa, aby należało czynić tego rodzaju konkluzje, gdyż, według informacji premiera, niemiecki minister spraw zagranicznych zajęty był z racji wizyty jugosłowiańskiego ministra Markowicza.

Gdy poseł Benn domagał się odpowiedzi, czy nie jest faktem, że ambasador Henderson doręczył ma rządowi niemieckiemu memoriał, premier odpowiedział: — „AMBASADOR NIE OTRZYMAŁ ŻADNYCH INSTRUKCYJ POCZYNIENIA WO-

na celu ograniczenie dochodów firm pracujących głównie dla wykonania programu dozbrojenia.

Ochłodzenie stosunków Japonia—„oś“

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

W warszawskich kołach politycznych od dawna obiegają pogłoski, o ochłodzeniu stosunków między Japonią a Niemcami i Włochami. Pewnym potwierdzeniem tych pogłosek są wiadomości, podane przez wczorajszą prasę angielską, o odmowie Japonii podpisania sojuszu wojskowego niemiecko — włosko — japońskiego, który miał być zapowiedziany przez kanclerza Hitlera w płątkowej mowie.

Dzienniki angielskie utrzymują, iż minister Ciano nie przybył do Berlina w związku z niedojściem do skutku powyższego sojuszu.

BEC RZĄDU NIEMIECKIEGO JAKIKOLWIEK SUGESTYJ LUB PROPOZYCYJ. W obecnych okolicznościach rząd brytyjski uważał za słusne, aby ambasador był na swym posterunku, celem informowania rządu niemieckiego o posunięciach brytyjskiej polityki zagranicznej“.

Zarządzenia wojskowe w Danii

KOPENHAGA PAT Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważał za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów. Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

KOPENHAGA PAT Ministerstwo obrony narodowej zarządziło, aby duńskie okręty wojenne nie opuszczały wód duńskich. HAGA PAT W Hadze dokonuje się obecnie prób z chlebem, przeznaczonym na okres wojny, który rozdzielono wśród szeregu osób dla wyrażenia swej opinii. Chleb ten składa się z mąki pszennej, żytniej i kartoflanej. Po zakończeniu próby uczestnicy złożą raport.

5 bomb wybuchło w Liverpoolu

LONDYN PAT Nocy wczorajszej w Liverpoolu wybuchło 5 bomb w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe, kilka innych uszkodziło wystawy sklepowe i szereg okien w okolicznych domach. Policja prowadzi śledztwo.

Wszystkie partie polityczne na Litwie z chwilą ogłoszenia

KOWNO PAT W wywiadzie udzielonym prasie litewskiej minister spraw wewnętrznych gen. Skuczias oświadczył, że w sprawie polityki wewnętrznej. W sprawie zebrań minister podkreślił, że pozwolenia na zebraania będą udzielane jedynie miejscowym organizacjom, przyczem organizatorzy będą odpowiedzialni za odchylenie od przewidzianego zawczasu programu. W sprawie frontu patriotycznego, myśl stworzenia którego została wysunięta zaraz po zmianie rządu, minister zaznaczył, że sprawa ta nie jest aktualna.

Zapytany o los istniejących partii politycznych, minister wskazał na przyjętą przez gabinet ministrów ustawę o stanie wyjątkowym. Przez ogłoszenie stanu wyjątkowego, partie polityczne będą musiały wsząć automatycznie swą działalność polityczną i przejść na działalność kulturalną. Minister poruszył również sprawę cenzury prasowej. Cenzura przejdzie do kompetencji min.

muszą przerwać działalność polityczną stanu wyjątkowego

spraw wewnętrznych i nie ma przybrać ostrych form. Zdrowa krytyka prasowa ma być nawet pożądana.

Informacja przejdzie do zakresu Elty, a sprawy prasy i towarzystwo do kompetencji odrębnego wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, który będzie powołany do życia. Ponadto minister poruszył szereg spraw socjalnych, m.in. sprawę zatrudniania uchodźców kłajpedzkich i wogóle sprawę robotników, a przede wszystkim rolnych.

Litwa nie uzyska wolnej strefy w Kłajpedzie?

RYGA PAT Dziennik „Rīts“ w korespondencji z Berlina do nosi, że wątpliwe jest, by Litwa uzyskała wolną strefę w porcie kłajpedzkim ze względu na wojenny charakter, jakiego nabiera ten port. Litwa otrzyma — zdaniem dziennika — jedynie pewne prawa i ulgi w korzystaniu z portów w Kłajpedzie i Królewc

Okropny wypadek w Krakowie Śmierć trzech lekarzy w płomieniach w czasie wybuchu tlenu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) We wtorek w południe wezwano automatycznym aparatem alarmowym straż pożarną do państwowego szpitala św. Łazarza. Po przybyciu straży okazało się, że ogień wybuchł w komorze tlenowej. Już przed przybyciem straży akcja ratunkowa zorganizowana przy szpitalu pogotowia była w pełnym toku. Z narażeniem życia lekarze zdołali wynieść kilkanaście stalowych butli z tlenem, których eksplozja mogłaby wywołać nieobliczalną wprost następstwa. Od płonącej kabiny bił ogromny żar, wydoby

wali się stamtąd kłęby gryzącego dymu. Szybka akcja straży ogniowej doprowadziła do stłumienia ognia przy pomocy silnych strumieni wody.

Okazało się jednak, że trzech młodzi lekarze, znajdujący się w komorze, którą przygotowywali do zabiegów, znaleźli śmierć w płomieniach. Są to dr. Jerzy Oszacki, lat 28, rówieśnik jego dr. Zbigniew Ścisławski i dr. Jan Oremus.

Władze wdrożyły niezwłocznie dochodzenie, aby ustalić przyczyny wypadku. Dwaj pierwsi zginęli na miejscu. Dr. Oremus zmarł niebawem po katastrofie skutkiem doznanych strasznych oparzeń.

Po ugaszeniu pożaru stwierdzono, że żaden z budynków szpitalnych nie jest uszkodzony.

800 górnikom grozi śmierć

TOKIO PAT Wczoraj rano w jednej z kopalń węgla w Mukdenie nastąpiła wielka eksplozja. LOS 834 GÓRNIKÓW, NARODOWOŚCI MANDZURSKIEJ JEST NIEZNA NY. FRAWDOPODOBNIENIE WIĘKSZOŚĆ Z NICH ZGINEŁA LUB ODNIOŚŁA CIĘŻKIE RANY.

W katastrofie zginął jeden Japończyk, a kilkudziesięciu zostało rannych.

Przedstawiciel dyplomatyczny Słowacji w Warszawie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) W stolicy bawi od kilku dni dr. Karol Klimowski, dyplomatyczny przedstawiciel Słowacji w Polsce. Dr. Klimowski, który na razie zajął apartament w „Bristolu“ rozpoczął składanie oficjalnych wizyt. Nowy dyplomata jest młodym człowiekiem. Liczy lat trzydzieści kilka, z zawodu prawnik, pochodzi z Orawy. Był członkiem partii ks. Hlinki, urzędnikiem magistratu w Bratysławie, następnie po powstaniu Słowacji naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w słowackim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Konfiskata przemówienia wicemarszałka Mudrego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Przemówienie wicemarszałka Mudrego, przyjęte przez UNDO jako deklaracja stronnictwa, a ogłoszone wczoraj w „Dile“ uległo częściowo konfiskacie. We wtorkowym numerze „Słowa“ podaliśmy charakterystykę powyższej mowy.

Doboszyński w Warszawie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) W Warszawie bawił przez kilka dni inż. Adam Doboszyński.

Dzień propagandy lotnictwa

WILNO. Pat. NIEDZIELA 30 B. M. BĘDZIE W CAŁEJ POLSCE DNIEM WIELKIEJ PROPAGANDY LOTNICTWA. — NAD WARSZAWĄ, KRAKOWEM, LWOWEM, WILNEM, KATOWICAMI I TORUNIEM ZAWARCZĄ SETKI SILNIKÓW SAMOLOTOWYCH. SPOŁECZENSTWO PO RAZ PIERWSZY BĘDZIE MOGŁO OGLĄDAĆ NAJNOWSZE TYPY MASZYN BOJOWYCH I SPRZĘTU OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ.

SZCZEGÓŁY SĄ OPRACOWYWANE.

Zakaz przemówień w języku polskim na pogrzebie ks. Domańskiego

ZAKRZEWO. PAT. Wczoraj odbył się w Zakrzewie na pograniczu polsko - niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś.p. ks. dr. Domańskiego. Okryta sztandarem rodła trumna ustawiona była w kościele miejscowym, przybrany kirem przy kazalnicy, z której zmarły proboszcz przez blisko 37 lat głosił kazania w języku polskim. Przed nawą głównego ołtarza zasiadło 32 księży, na fotelu biskupim zaś zajął miejsce ks. biskup sufragan Dominik z Pelplina na Pomorzu. Niemieckie władze kościelne wydały zakaz śpiewania pieśni polskich i wygłaszania podczas uroczystości pogrzebowych przemówień w języku polskim.

Po mszy żałobnej nastąpiło przeniesienie trumny z kościoła na cmentarz, gdzie potężny chór wielotysięcznego tłumu, pomimo zakazu, odmówił w języku polskim modlitwę, oraz zaintonował pieśń „Serdeczna Matko“.

Gdy ustał śpiew, zabrał głos ks. prałat dziekanatu Schoenke. Podczas mowy i modlitwy, wygłoszonej w języku niemieckim, tłum trwał w bezruchu.

Pogrzeb prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś.p. ks. dra Domańskiego poruszył do głębi ludność ziem zakrzewskich i cały lud polski w Niemczech. Udziału w pogrzebie nie mogła wziąć działwa z polskiej szkoły powszechnej z powodu zakazu, wydanego przez niemieckie władze szkolne.

SZCZAWNICA

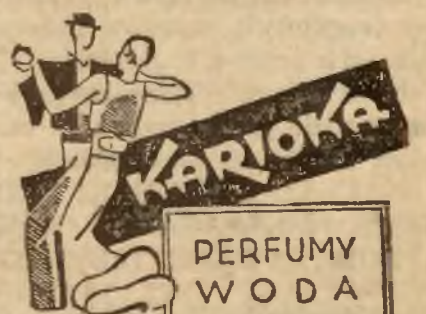
Jedno z najpiękniejszych Zdrojowisk — obok Pienin, o klimacie podalpejskim — nowoczesne inhalatorium z jedyne mi w Kraju komorami pneumatycznymi, kąpiele mineralne, zakład wodoleczniczy, plaża nad Dunajcem — leczy choroby dróg oddechowych. Sezon od 1.V do 30 września. W maju i wrześniu cenymieszkań, utrzymania i zabiegów lekarskich o 25 proc., taksa zdrojowa o 20 proc. niższa. Dojazd autobusami P.K.P. od Nowego Targu i Nowego Sącza. Instrukcje w biurach podróży i na miejscu.

Eksploatowane patenty na Targach Poznańskich

Na sześciu letnich Targach Poznańskich, których produkcję podjęto w ostatnich miesiącach. 2639

Na sześciu letnich Targach Poznańskich, których produkcję podjęto w ostatnich miesiącach. 2639

szkających duże zainteresowanie u zwiedzających budził pawilon wynalazków, obfitujący w ciekawe pomysły techniczne. Specjalne jury zakwalifikowało wówczas szereg wynalazków, które nie tylko nagrodzono, ale i na koszt Targów wysłano do Paryża na słynny, coroczny salon wynalazków „Concours Lépine“. Także i tam szereg patentów polskich otrzymało zaszczytne wyróżnienia i — co niemiernie ważne — doczekało się eksploatacji. Na tegorocznych Targach Poznańskich kilka tego rodzaju wynalazków ponownie zostanie wystawionych, ale już nie jako modele, lecz jako nowe towa



PERFUMY
WODA
KWIATOWA
PUDER-MYDELO
GAZIMI

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łaskawej wiadomości Pań, że dziś we czwartek — dn. 27 bm., jutro w piątek — dn. 28 bm., oraz pojutrze w sobotę — dn. 29 bm., delegatka nasza

p. Olimpia Roskoszyna

udzielać będzie w Hotelu St. Georges bezpłatnych porad kosmetycznych. Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

UWAGA: we własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.



Université
de Beauté CÉDIB Paris
39, Av. des Champs Elysées, 39.

Myślenie Numeracja Izolda

Niewielu ludzi — powiedział B. G. Shaw — zadaje sobie trud myślenia oświecenijsko niż raz albo dwa w roku. Moje słowa uzasadniona jest...

W wagonie kolejowym między Londynem a Birmingham jechało dwóch panów, którzy zabawiali się wymienianiem lezbi. W pewnej chwili...

Na najbliższej stacji jeden z nich musiał wysiąść. Jeden z podróżnych zwrócił się do pozostałego śmiejąc...

Sprawa jest prosta — odparł ów podróżny. — Obaj z tym panem który wysiadł, jesteśmy agentami...

W automacie telefonicznym stoi jakiś pan ze słuchawką przy uchu, nie odzywając się ani słowem.

Jeśli pan nie rozmawia, to odejdź pan do diabła od telefonu! Po co w takim razie sterujesz pan tu ze słuchawką przy uchu?

Przepraszam pana — mówi gość ze słuchawką — ale właśnie rozmawiam z żoną.

Pani Helena przyjmuje służącą: — A jak panience na imię? — Izolda. — Izolda. Miejmy nadzieję, że Izolda nie ma swego Tristana.

Wybr. Wol.

W Poznaniu „Słowo“

- zabyć można w następujących punktach sprzedaży: w Arcejdji, Kinoteatrze „Słońce“, Bibliotece Raczyńskich, Muzeum Wielkopolskim, Hotelu Basar, w i a w i e pałacu Dzietelnickiego (Stary Rynek), w ul. Pierackiego, Banku Cukrownictwa, na rogu Długiej i Półwiejskiej, Kramarskiej i Rynekowej, Mars. Pocha i Al. Marsa Piśnuckiego

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIŻ ZAPISALEŚ SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

BUDUJĄ NOWY GMACH...

Dzisiejsze czasy, na które nie bez racji ciągle narzekamy, czy sy niewątpliwego upadku kultury i moralności, są bardzo ciekawe pod tym względem, że właśnie teraz coraz wyraźniej zazna...

DROGĘ WSKAZUJE KOŚCIÓŁ!

Ta myśl katolicka, odrzucająca przedewszystkiem pęta „katolickiej“ obłudy dewocyjnej i błagi, chętnie się ukrywającej za pa...

Oczywiście, należy uwzględnić słabość i ułomność ludzkiej natury i możliwości skarykaturowania najwznioślejszych haseł. Jakże często wysiłki wielu ludzi ogranicza się do wygłoszenia...

Doświadczenie nakazuje zachowanie umiaru przy ocenie programu tych organizacji, które dopiero stawiają pierwsze kroki, — ale ten umiar nie wyklucza...

INŻYNIEROWIE —KATOLICY ROZPOCZYNAJĄ ZBIOROWĄ PRACĘ

Z tego właśnie względu należy się słowo uznania, a przedewszystkiem ważne i życzliwe spojrzenie — belgijskiej organizacji pod nazwą: „Association des Patrons et Ingénieurs Catholiques de Belgique“...

Do czegoż dążą belgijscy pracodawcy i inżynierowie belgijscy i dlaczego znaleźli oni w Polsce naśladowców? Chodzi o rzecz za sadniczą: o zorganizowanie pracy na odcinku prac budowlanych na zasadach katolickich. Pracodawcy i inżynierowie, za trudniający wielkie rzesze robotników, a będący katolikami nie tylko z nazwy...

TAKI JEST GRUNT: DOBRO OGÓLU

Działalność przedsiębiorców budowlanych, zatrudniających robotników, jest pojmowana jako działalność społeczna. To właśnie stanowi punkt wyjścia przy opracowaniu programu ideowego.

Art. 2 programu Association des Patrons Catholiques ma brzmienie następujące:

Działalność przedsiębiorcza jest czynnością społeczną i ten kto przedsiębiorstwem kieruje, nie powinien, mając na widoku korzyść własną i cele ekonomiczne, tracić z oczu troski o interes ogółu.

Jeżeli kierownik przedsiębiorstwa ma niezbędny autorytet i korzysta ze swobody w wykonywaniu swego zawodu, to racja tego jest szczególnie w tem, że powierzono mu jakby interes ogółu.

Takie ujęcie roli pracodawców i inżynierów znacznie powiększa ich odpowiedzialność (do od-

powiedzialności zawodowej dodaje się odpowiedzialność społeczną), lecz jednocześnie uszlachetnia się i pogłębia moralnie sama praca zawodowa. Inżynier, jako pracodawca, staje się bowiem regulatorem życia społecznego i ekonomicznego na pewnym odcinku, — reformatorem tego życia, bojownikiem sprawiedliwości społecznej, wypływającej z nauki Kościoła katolickiego.

TAKIE SĄ FUNDAMENTY: SPRAWIEDLIWOŚĆ I MIŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

Rzecz jasna, że członkowie belgijskiej Association i polskiego Zjednoczenia nie dążą do przeprowadzenia rewolucji społecznej i nie pozują na reformatorów moralności społecznej i twórców nowych form wzajemnego stosunku pracodawców do pracowników, — ich zamiarem (pojmowanym przez nich jako nakaz bezwzględny) jest tylko wprowadzenie w życie podstawowych zasad sprawiedliwości społecznej, których przestrzeganie jest obowiązkiem każdego dobrego katolika.

Program ideowy Association stwierdza stanowczo, że życie gospodarcze nie może być celem samo w sobie i wskazuje na taką normę, regulującą stosunki gospodarcze:

Należy zapewnić sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej stanowisko naczelne tak, aby wszyscy, którzy biorą udział w życiu gospodarczym, zbierali jego plony; w szczególności, aby ci, którzy wnoszą swoją pracę bądź jako najemnicy, bądź z innego tytułu, mieli możliwość dojścia do dostatecznego posiadania oraz by mieli zapewnioną egzystencję.

CZY WSZYSCY TAK BUDUJĄ?

Oto punkt wyjścia, jeżeli chodzi o stosunek pracodawcy do pracownika. Czy wszyscy pracodawcy, mianujący się katolikami, zastanawiają się nad tem pod stawowym zagadnieniem? Czy wszyscy, czy choćby większość, — czy połowa bodaj wykazuje większą troskę o pracowników i dąży do wydobycia z nich siły społecznej i moralnej, która kiedyś zadecyduje o zwycięstwie katolickich też społecznych?

Przykład Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików za służy na jak największą uwagę i naśladowanie! Zrzeszenie P.I.K. (Adres zarządu głównego: Warszawa — Śródmieście, Nowogrodzka, 49 p. 1) wydało broszurkę pt. „Pracodawcy katolicy. Zasady programu Związku Pracodawców i Inżynierów Belgii“, która w 27 artykułach ujmując podstawowe zasady, które imi powinni kierować się pracodawcy katolicy w swej działalności zawodowej i społecznej. Tę broszurkę powinni poznać nie tylko inżynierowie, — lecz wszyscy wogóle pracodawcy-katolicy.

JEST JEDNO ZAGADNIENIE...

Co do polskich inżynierów — katolików, chciałoby się wskazać im na jedno zagadnienie, które go nie porusza program, bo dotychczas ono nie pracy w pospolitem tego słowa znaczeniu, lecz twórczości.

Jest to sprawa nowoczesnego stylu architektonicznego. Rzecz jasna, iż tylko szalenie mógłby wysnuć projekt ustalania lub zwalczania stylów zapomocą uch-

W powiększonym niedzielnym numerze „SŁOWA“ znajdują się następujące artykuły:

- TEODOR BUJNICKI: — Rewja poetów, JERZY HOPPEN: — Wystawa „Grupy Wileńskiej“, JANUSZ MINKIEWICZ: — Szekspier postanawia napisać „Hamleta“, JERZY PUTRAMEN: — Szkoła w żółtym domu, JERZY WYSZOMIRSKI: — Obrona kina przed ćwierć wiekiem, K.W. ZAWODZIŃSKI: — Współczynniki imperjalizmu, Pozatem: Ex libris, Z notatnika i rubryka mody.

W NIEDZIELE „SŁOWO“ ukaże się w sprzedaży kioskowej W WARSZAWIE już OD RANA.

wał walnych zgromadzeń lub na kazów korporacyjnych czy też administracyjnych. Nie o to jednak chodzi. Każdy nowy styl wywołuje protesty (Czy był kiedykolwiek zwalczany jakiś styl z równą zaciekłością, jak „styl barbarzyńców“, „styl Gotów“, który później aż do naszych czasów wywoływał taki zachwyt?) i każdy ma swoją rację. Ma jakąś rację i styl pudełkowy — koszarowy, panoszący się obecnie ku zgorzzeniu wielu ludzi.

BRAK INWENCJI TWÓRCZEJ, CZY BRAK... CZEGOS INNEGO?

Ten styl, a raczej twórczość współczesnych architektów pod jednym względem musi jednak wywołać stanowcze zastrzeżenia, a nawet protesty: oto nikt z współczesnych architektów nie umie zaprojektować kościoła!...

Jeżeli zwrócimy się do dzieł ciu najbardziej nowoczesnych architektów i każdemu z nich damy inny temat, a mianowicie, niech opracują projekty kościoła cerkwi, zboru kalwińskiego, synagogi, kina, dworca kolejowego, muzeum, gmachu urzędu wojewódzkiego, fabryki tytoniowej i gmachu giełdy, — przekonamy się, że wszyscy przyniosą nam właściwie ten sam projekt!

Będzie więc stało wielkie pudło z dżemem otworami, a obok w soku czworokątna wieża. Jeżeli na ścianie tego pudła będzie widoczny duży krzyż, można mieć pewność, że jest to świątynia chrześcijańska (jakiego wyznania tego nikt nie zgadnie!) jeżeli gwiazda Dawidowa — bożnica żydowska, — bez szczególnych znaków będzie to coś, ale co, o tem pouczy szylid, który zostanie zawieszony po wykonaniu projektu. Wieża, zależnie od potrzeby, może być dzwonnica, wieża zegarowa lub kominem fabrycznym.

KLASYCZNE... NIEDOWIARSTWO

Ten uniwersalizm architektoniczny nie jest żadną rewelacją: neo-klasycy w swoim czasie robili to samo. Postawmy w Wilnie na dachu ratusza krzyż i po sągi świętych — oto już mamy kościół katolicki! Sprzątnijmy krzyż i aniołów z dachu zboru kalwińskiego, — mamy gmach ratusz! A jeżeli znajdzie się choć jeden człowiek (nie-wilnianin, oczywiście), który na podstawie zewnętrznego wyglądu określi, co jest katedrą katolicką, a co zborom kalwińskim, będzie to chyba czarodziej!

Taka panowała wówczas moda. A była to okres wybujałego racjonalizmu i rozkwitu masonerii...

NIECH PRZEMÓWIA ARTYŚCI

Dzisiaj przeżywamy okres podobnego uniwersalizmu w architekturze. Czy nie byłoby więc wskazać, aby inżynierowie — architektki katolicy stanęli w obronie świątyni katolickich, budowanych, a przynajmniej projektowanych dziś na wzór nowoczesnych fabryk, kin, dworców kolejowych i t.p.?

O tem wartoby było pomyśleć i podyskutować. W Wilnie to zagadnienie staje się aktualne wobec już istniejących projektów kościoła, który ma stanąć na Śnipszyskach. Czy te projekty są piękne czy też brzydkie, oryginalne czy zmałpowane, ciekawe czy banalne, — osądzić nie potrafie. Ze wszystkie bez wyjątku są bezsensowne — to wiem!

W. Charkiewicz

Przyjaciel mądrości

Pisma doniosły, że Alfred Panzini zmarł nagle w wieku lat 76-ciu. Był to wybitny pisarz włoski i członek Akademii Włoskiej. Przeczytaliśmy w gazetach, że pozostawił testament, w którym prosi, aby urządzono mu pogrzeb najskromniejszy: aby za trumną jego postępowali żebracy i biedota jego rodzinnego miasta — Medjolanu.

Zdaje się, że Panzini mało był w Polsce znany. Dopiero w roku bieżącym ukazały się pierwsze jego przekłady na język polski: „Ksantypa“ i „Latarka Diogenesa“. Obydwa tytuły wskazują na zainteresowania się autora światem antycznym. Rzeczywiście Panzini był filologiem z wykształcenia i cziecielem starożytności Hellady, z której ducha zaczerpnął swoją mądrą ironię, jasny sceptycyzm myśli, miłość życia i prawdy oraz szeroką wyrozumiałość. Oto urywek z peanu, że się tak wyrażę, Panzini na cześć Greków wyjęty z „Ksantypy“:

Podziwiałem ten naród w jego sprzecznościach, w jego straszliwych bratobójczych walkach, w jego krótkim żywocie. Zwłaszcza sprzeczności! Są one wezłowie, na którym nie kiedy składam skofatana głowę. Pomyśleć tylko. Naród, który dysput filozoficznych na słuchał się więcej, aniżeli śpiewu cudownych cykad, a przecież nie narzucił żadnego dogmatu; naród, który mimo to stworzył wspaniałe sejm bogów i bogiń na Olimpie, a po tem pewnego pięknego poranku, znudzony swemi bóstwami: „Precz pasorzyty!“ — wykrzyknął, a potem przeraził się, widząc pustkę na mroźnym Olimpie i pustkę we własnym sercu. Naród, który w swej wspaniałej arogancji zwał barbarzyńcami wszystkie inne ludy; naród, który przekazał nam tę wielką naukę, że można żyć tylko pod tyranią jednostki albo też pod tyranią masy — demos i tyranis, jak tragedją i komedją; naród, który ubóstwiał swe małe miasto, swą polis, a świat cały nazywał swoją ojczyzną. Ale biada temu, kto by zapomniał o swej ojczyźnie, to jest o genu swego plemienia, biada takim! Biada także tym wszystkim, co by stawali na przeszko dzie temu ludowi w jego pracy twórczej. Jak pszczoła, która rzuca się na nieprzyjaciela i wbija żądło, choć wie, że wskutek tego zginie, tak i naród ten szedł na śmierć. A przecież uwielbiał życie! Nie. Ludowi tak wyjątkowemu i mądryemu nie był sądony długi żywot... młodo umiera ten, kogo kochają bogowie...

Dobry wygląd, ładne uczesanie przyczynia się bardzo do naszego zawołanie do wzbudzenia sympatii jak i do awansowania. Lecz piękne uczesanie nabiera znaczenia dopiero dzięki polyskowi włosów, jaki uzyskujemy, używając niealkalicznych BEZ MYDŁA Szampon Czarna główka W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

W WIRZE STOLICY DYPLOMACI ZASTĄPILI STRUSIA

Pora już skończyć z przystawieniem o strusiu, co na widok strzelby wtyka głowę w piasek. Strusia zakasował dyplomaci Dyabel przychodzą na ziemię i chcą przybrać postać matola ucharakteryzowałby się na dyplomatę.

Odpołudniowi małych państw wzięli pytanie: czy czują się zagrożone przez Niemcy? Są prosto nieprzyzwyczajeni. Ma nny wrażenie, że nie nam nie grozi! — Wobec traktatu z Niemcami jesteśmy spokojni! Okazuje się, że to Roosaveltoni i Ameryce grozi anclcja — nie Danji czy Szwajcarji.

Trzy tygodnie temu Albanja teźby napewno odpowiedziała: — Nie boimy się Włochów, mamy z nimi traktat z wszelkimi pieczęciami! Dla zrobienia z Bałtyku swojej sadzawki Niemcy mogą zająć zlenacka Danje — wtedy Duńczycy podniosą wrzask, ale dzisiaj — nie im nie grozi, są spokojni.

Anglja jest trochę potężniejsza od Danji i nie wstydzi się krzyknąć głośno: — Jesteśmy zagrożeni!

Co za niemądre depesze korespondentów.

PRZYJAZNE STOSUNKI MIĘDZY WŁOCHAMI I JUGOSŁAWJĄ

„Na dworcu w Wenecji min. Markowicz serdecznie uściskiem dłoni“.

Taki korespondent widocznie nigdy nie był na meczu bokserkim: zobaczyłby jak zawodnicy ścisną sobie czule ręce, a po chwili walą się po gębce aż krew tryska i kończą dopiero gdy jeden padnie nieprzytomny.

Trudno, żeby Ciano lupił sierpowego wystradającego z wagonu Markovicovi. Z nieznaczących form towarzyskich wyciągał wnioski o wzajemnych dobrych stosunkach, to nainność godna murzyna.

Pisma francuskie zajmowały się przez dłuższy czas konfrontowaniem po Anschlussie, Sudeciach, Czechach i Klajpedzie w przednich słów Hitlera z jego czynami. Okazywało się nieodmiennie, że postępował wręcz przeciwnie niż obiecywał. Ale teraz wszyscy czekają z napięciem, co powie 28-go kwietnia. Jakby to było ważne i oznaczalo cokolwiek. Wszystko już dawno powiedział w Mein Kampf — tam są dokładnie wyliczone kraje i ziemie, które chce zagarnąć.

A czy jest człowiek, któryby w momencie, gdy mu się wszystko wiedzie zrezygnował z dalszego kuszenia fortuny? Karol

zawsze Gwiazda MOTOPIRYNA 05 człowiekowi winna być cnota, a jedynym środkiem wiodącym do tego celu — wiedza. Skoro zaś mowa o Ksantypie, która Panzini ujmuję bardzo głęboko, w duchu zgola sofoklesowo - tragicznym, sądzę, że książka Panziniego musiała wywrzeć pewien wpływ na „Obronę Ksantypy“ Morstina. Wym.

Powieść Wallace'a o zabójcy strzelającym stylem — w księgozbiórze Kucharskich

(Telefonem od specjalnego korespondenta z Warszawy)

Na rozprawę sądową w procesie Juliana Kucharskiego nie stawilo się w srode rano srozy świadków, to też podczas odczytywania ich listy wożny co chwila meldował: „nieobecny“, a prezes Przybyłowski w ślad za tem ogłaszał: „50 zł. grzywny, lub trzy dni aresztu“. Jednakowoż w miarę trwania przewodu sądowego świadkowie zgłaszali się, usprawiedliwiali spóźnienie i uzyskiwali darowanie kary.

Jak siostra sprzedawała bratu willę?

Pierwszy zeznawał świadek adwokat OSTROWSKI, który występował w imieniu Gierszewskiego przeciwko siostrze jego Kucharskiej. Mianowicie Kucharska była właścicielką 15/32 części willi w Konstancinie i udzielała swoje chciała sprzedać bratu. Wzięła też od niego zaliczkę raz 500 zł. drugi raz 4.500 zł., potem zaś okazało się, iż swoją część willi sprzedała

TRUSKAWIEC
ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe
Sezon wiosenny od 15 kwietnia
„Nautisza“ oraz sól gorzka „Barbara“
do nabycia również w aptekach i drogerjach.

Giełda warszawska

z dnia 26 kwietnia 1939 r.

WALUTY: Belg. belg. 89,50 — 89,97. Dolary ameryk. 5,30 — 5,32 1/2. Dolary kanad. 5,26 1/2 — 5,29. Fioyeny holend. 281,90 — 283,52. Franki franc. 14,05 — 14,15. Franki szwajc. 118,95 119,75. Funtj ang. 24,81 — 24,97. — Guild. gd. 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,75 — 111,53. Korony norw. 124,60 — 125,52. Korony szwedzkie — 127,80 — 128,72. Liry wł. 16,30 — 16,90. Marki fińskie 10,70 — 11,04. — Marki niem. srebrne 77,00 — 79,50. — AKCJE: Bank Polski 115 mienie 114. Cukier 38,50. Węgiel 37,25 — 37,00. Ltipop 91,00 — 92,50. Mordziejów 20,50 — 20,75. Norblin 105,05 — 105,00 — 106,00. Ostrowiec 83,50 — 85,00. 84,50 Starachowice 57,00. Zieloniewski 69,00. Haberbusch 70,25. — Tendencja mooniejsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 61,50. 3% inwest. pierwsza 85,00 — serje nie notowane. 3% inwest. druga 84,00 serje 87,00. 5% konwersyjna — 67,00. 5% kolejowa 63,00. 4% premj. dolarowa 41,00. 4% konsolidacyjna — 63,00 — 62,50 odst. setki i drobne. — 4 1/2% Ziemijskie serja piąta 58,75 — 59,25. — 59,00. 4 1/2% Warszawy 67,50 67,75. 5% Warszawy 1933 rok 68,00 69,25 — 70,00 odst. dr. 5% Warszawy 1936 r. 67,50 68,00. 5% Lublina 1933 r. 58,50. 5% Łodzi 1933 r. 60,50 — 61,00. 5% Radomia 1933 r. 57,50. 6% obl. Warszawy 68,00 i dziewiąta emisja — 71,00. Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco mooniejsza.

M. KIRCHBACH

11)

Jak wtedy z Anną

— Gdy madame de Ferney opuściła ten pokój, zrozumiała już, że się zdradziła. Tylko przypadkowi zawdzięczamy, że rozwiązanie nadeszło tak niespodziewanie szybko. Madame de Ferney przesyła jakiś wielki wstrząs duc howy. Jestem zdania, że po spełnieniu wielkiego zadania, zabicia wroga, siły ją opuściły i zdradziła się. Była zupełnie przynębnona i kto wie...

Nagle sędzia zerwał się z fotela:

— Czy nie byłby pan tak uprzejmy zaprowadzić mnie do pokoju madame de Ferney?

— Gdy szli długim korytarzem, lord Dermott zauważył, że sędzia biegł prawie. Z kieszeni wyjął chustkę, którą ocierał sobie pot z czoła.

— Obawiam się, że przyjdziemy zapóźno.

Teraz i lord Dermott począł biec po schodach na pierwsze piętro, gdzie pomieszczano madame de Ferney.

— Powinienem być wcześniej o tem pomyśleć — zawołał sędzia.

Lord Dermott zastukał silnie do jakichś drzwi. Nie otrzymał odpowiedzi, więc nacisnął klamkę. Drzwi były zamknięte od wewnątrz.

— Będę się starał dostać się do pokoju przez balkon — zawołał lord Dermott i zapukał do sąsiednich drzwi. Gdy nie otrzymał odpowiedzi, wszedł. Pokój był pusty.

Gość, który go zamieszkiwał był na dole wraz z innymi. Jerzy Dermott wszedł i dostał się na balkon, z którego przeszedł na sąsiadujący. Starał się przez szybę dojrzeć coś, ale nic nie widział. Zapukał jeszcze raz i gdy nie było odpowiedzi, nacisnął klamkę.

Madame de Ferney leżała na kanapie. Twarzą zwrócona była do ściany. Jej włosy odcinały się srebrzysto od jasnoniebieskich poduszek. Ręce miała złożone na piersiach. Gest ten charakterystyczny był u Romy i to wstrząsnęło Dermottem

komu innemu. — Czy może pan coś powiedzieć o stosunkach między rodziną? — Były nieprzyjemne, na wet wrogie.

Kłopoty z maszyną do pisania

Świadek adwokat RYMISZEWSKI występował przeciwko Kucharskiemu w imieniu firmy Gerlach, skąd Kucharski wziął na raty maszynę do pisania za 500 zł. — Czy dał jaką zaliczkę? — Tak, 100 zł. a potem nie chciał płacić. — Jak panowie zareagowali na to? — Wysłałem list, proponując polubowne załatwienie sprawy, następnie telefonowałem kilkakrotnie do adwokata Kucharskiego, lecz zarówno list, jak i telefony, pozostały bez odpowiedzi. Dopiero, gdy wytoczyłem sprawę sądową, przysłała do mnie Kucharska, wpiaciła 50 zł., obiecując zapłacić wkrótce drugą ratę 50 zł. — Jak wtedy umówiście się? — Ze wyrok zapadnie zaoczny, a jednak nie oddam go do wykonania, a Kucharski będzie płacił ratami. Ponieważ Kucharscy nie dotrzymali umowy, przeto postanowiłem wyegzekwować, lub odebrać maszynę. — Jak się to odbyło? — Zatelefonovalam do adwokata Kucharskiego i zażądałem zwrotu maszyny. Odpowiedział mi na to, że została skradziona. Dzwoniłem potem jeszcze kilkakrotnie, lecz nie mogłem porozumieć się z Kucharskim. Zawsze jakiś głos kobiecy mówił: „niecna“, lub „wyszedł“.

Wreszcie któregoś dnia z początkiem października 1938 r., Kucharski sam przyszedł do mojej kancelarii i oświadczył, że spotkało ich takie nieszczęście, że żona jego została aresztowana i jeżeli się okaże prawdą, że to ona zabiła, to będzie straszna rzecz.

— Czy miał pan jeszcze jakichś nieprzyjemności z ratami Kucharskiego? — Tak. Powiedział mi np. kiedyś, że wpłacił dziś w kasie firmy Gerlach 72 zł., a potem dowiedziałem się, że wpłacił tylko 50 zł. — Czy jest jeszcze co winien za tę maszynę do pisania? — Winien jeszcze 300 zł.

Gierszewski płacił za Kucharską podatki

Świadek adwokat BALIŃSKI występował przeciwko Kucharskiej w imieniu sołectwa gminy Konstancin o zaległe podatki, a ponieważ willa należała w połowie do Kucharskiej i do Gierszewskiego, przeto uzyskał wyrok łączny. — Kto płacił? — Gierszewski, i to zarówno za siebie, jak za siostrę. — Czy Gierszewski rozmawiał z panem w tej sprawie? — Tak, żalił się, że siostra jego Julja nie płaci pod wpływem meża.

Jak w powieści kryminalnej Wallace'a

— Czy pan widział u sędziego ślad czego stertę książek, zabranych z mieszkania Kucharskich? — Świadek adwokat Baliński: Tak jest, było tam

dużo powieści kryminalnych. — Zwrócił pan na coś szczególnego uwagę? — Owszem, zwróciła mi uwagę powieść Wallace'a. Na tytułowej stronie był obrazek, przedstawiający zabójcę, strzelającego z tyłu do swej ofiary, siedzącej przy biurku. Z lufy rewolweru wydobywał się jeszcze dym. — Co pan wtedy mówił? — Powiedziałem, że książka ta powinna być załączona do śledztwa ze względu na analogję z wypadkiem Gierszewskiego.

Świadek posterunkowy PIASKOWSKI prowadził dochodzenie w sprawie kradzieży maszyny do pisania Kucharskiego. Sprawcy nie znaleziono.

Jeszcze o optakanych finansach Kucharskich

Przesłuchiwany następnie adwokat ŚNIEGOCKI żył w przyjaźni z Kucharskim, znał więc dobrze ich oboje. Gdy raz zatelefonoval w sierpniu 1938 r. Kucharski skarżył mu się, że chorował na tyfus, że znalazł się w fatalnych warunkach materialnych i prosił, żeby adwokat Śniegocki wystarał mu się o pożyczkę, gdyż grozi mu licytacja za dług w B.G.K. Odwoływał się do przyjaźni, równocześnie prosił, aby policzył sobie honorarium. — Jak pan to załatwił? — Udałem się do dyr. Ostrowskiego w B.G.K., gdzie dowiedziałem się, że sytuacja Kucharskich jest bardzo poważna. Dyr. Ostrowski oznajmił, że był już kilku adwokatów u niego w tej sprawie, wszyscy obiecywali załatwić ją, dotychczas jednak załatwienia nie została. Sprawa ta stoi mu kością w gardle, gdyż stracił zaufanie do Kucharskich.

Nie podał Kucharskiej ręki

Co świadek odpowiedział? — Ze teraz sprawa zostanie załatwiona, gdyż znalazł się reflektant na kupne domu Kucharskich przy ul. Opaczewskiej. Istotnie, załatwiłmy sprawę. — Miał pan z tego powodu jakichś przykreści? — Owszem. Przyszedł do mego patrona, mecenasa Saktorskiego, pan Kucharska i okazywała mi, że nie chce jej wydać pełnomocnictwa. Miałem z tego powodu dużo nieprzyjemności, gdyż sprawa oparła się nawet o Radę Adwokacką, zostałem jednak oczyszczony z zarzutów. Wogóle Kucharscy postępowali wobec mnie nielojalnie, traktowali sprawę po przyjacielsku, a za to odpłacili mi taką niewdzięcznością. Postępowanie ich było tak niesłychane, że kiedy widziałem się ostatnio z Kucharską, nie podałem jej ręki. — Czy było jakichś zameldowanie do prokuratora? — Owszem. Kucharska zameldowała, że nie zwróciłem jej wszystkich pieniędzy, dochodzenie jednak umorzono. — Co mówił panu o Kucharskiej adwokat Gałach? — Że żądała kiedyś od niego odroczenia egzekucji, grożąc w przeciwnym razie samobójstwem.

W kancelarii adwokackiej Kucharskiego

Świadek aplikant adwokacki KAMIŃSKI odbywał aplikanturę u Kucharskiego od roku 1934-go, był więc kilka razy w tygodniu u niego. Czy Kucharski rozmawiał z panem o śmierci swego szwagra Gierszewskiego? — Owszem, mówił, że śmierć nie wygląda na samobójstwo, że wydaje się to dość dziwne. — Co pan sądzi o pozycjach małżeńskich Kucharskich? — Nie było specjalnie dobre, ale kłótni nie zauważyłem. — Czy Kucharski miał praktykę? — Owszem, ale ostatnio zmniejszyła się. — Czy widział pan jego sekretarkę Jackowską przy pracy? — Nie widziałem. — A czy poznał ją pan? — Tak, przelotnie. — Czy Kucharska zastępowała męża przy pracy? — Czasem.

Świadek BERSON był pełnomocnikiem Kucharskiego i załatwiał specjalnie sprawy wierzycieli jego. — Jak pan to załatwiał? — Gdy przychodziło do licytacji, układałem się z nim, opłacałem część należności i uzyskiwałem odroczenie. — Co pan wie o śmierci Gierszewskiego? — Ja wtedy nie byłem w Warszawie. Potem tylko pani Kucharska mówiła, że wstrzymała licytację do 1-go października, obiecując zapłacić, gdy otrzyma spadek. — Czy miał pan jakiś tajemniczy telefon? — Owszem, wzywano mnie do urzędu śledczego, a gdy poszedłem, okazało się, że nie telefonowali do mnie. — Czy Kucharski zapłacił panu za pracę? — Nie, jeszcze nie.

Sfałszowane podpisy brata na wekslach

Sąd wezwał z kolei niejakiego HUBERMANA, który dyskutował Kucharskim weksle. Pierwsza partja weksli, składająca się z dziesięciu sztuk, łączną sumę 1.000 zł., była wystawiona przez Gierszewskiego, a zyrowana przez Kucharską. Gdy Huberman zdziwiony powiedział: „Przecież pan gniewa się z bratem“ — Kucharska zabrała weksle. Potem dała drugie, wysławione przez siebie, a zyrowane przez Gierszewskiego. — Czy nie był pan zdziwiony? — Byłem, ale pani Kucharska powiedziała, że mogę sprawdzić. Posłałem te weksle do Gierszewskiego, a on powiedział, że podpisy jego są sfałszowane i weksle zatrzymał. — Czy pozatem pożyczkał pan Kucharskim pieniądze? — Pożyczyłem. — Jak to było sumy? — Czasem duże, a czasem po 5 lub 10 złotych gdy nie mieli na śniadanie. — Co pan wie o willi w Konstancinie? — Kucharska miała sprzedać swą część bratu, a sprzedawała komu innemu. Radziła się potem mnie, co zrobić. Powiedziałem jej, aby ułożyła się z adwokatem Ostrowerem, który załatwiał sprawy Gierszewskiego. — Następnego dnia o 8 rano dowiedziałem się, że Gierszewski nie żyje.

Kosztowna aplikantura

Co pan wie o aplikancie Feinmeserze? — Świadek Huberman: Kucharski obiecał wpisać go do siebie na aplikanta, gdy aplikant Kamiński zostanie adwokatem i wzięje 5000 złotych. Tymczasem aplikant Kamiński nie został adwokatem i Feinmeser stracił pieniądze. Gdy pytał mnie, co robić, powiedziałem mu, aby udał się po radę do adwokata Libermana, który może to załatwić.

Kucharska jeździła zagranicę

Przesłuchiowano następnie Józefa Krajewskiego. Był on administratorem domu Kucharskich. — Czy rozmawiał pan z Gierszewskim? — Rozmawiałem. — A czy o stosunku jego do siostry? — Nie, o tem nie mówiłem. — Czy żalił się panu na nią? — Nie, nie żalił się. — Sąd odczytuje zeznanie tego świadka, złożone w śledztwie. Świadek mówił wówczas, że Gierszewski żalił się na Kucharską, spowodował rozrachunków pieniężnych i spowodował wyrażania się o jego żonie (Charlotcie Gierszewskiej). — Czy Gierszewski wspominał, że dawał siostrze pieniądze na opłacenie podatków, a ona nie zapłaciła? — Tak, powstało z tego blisko 7.000 zaległości podatkowych. — A jak pan sądzi, co było tego przyczyną? — Nieporządki. Nawet komorne inkasowali tam wszystkie, Kucharski i Kucharska, sekretarka i służąca. — Jak to było z pożyczką w KKO? — Kucharska brała tam dwa razy po 10.000 zł. na hipotekę domu przy ul. Lwowskiej. — Na co poszły te pieniądze? — Jedne na spłatę długów, drugie na wyjazd Kucharskiej zagranicę. — Czy pan żyrował jakie weksle Kucharskiego? — Owszem, żyrowałem. — Miał pan z tego powodu przykreści? — Miałem dwa razy licytację. — Świadek opowiada następnie znane szczegóły o willi w Konstancinie, stwierdza, że Kucharska skarżyła mu się na ciężką sytuację materialną. — Czy groziła, że użyje w stosunku do siebie jakichś radykalnych środków? — Mówiła, że się otruje. — A co pan może powiedzieć o niej, jako o człowieku? — A cóż, nic. — Przewodniczący: To ja panu przypominę. W śledztwie pan zeznał: „Zauważyłem u Kucharskiej fałszywy przerosł ambicji, chciała wszędzie być, bawić się, lubiła pić angielską wódkę“. Adwokat Wasserberger: Czy Kucharska wydała całe 10.000 zł. na podróz zagranicę? — Nie wiem. — Opłaciła podróz z tych pieniędzy, mówiła raz przedtem, że jej potrzeba dwa do trzech tysięcy, zresztą sam paszport kosztował 500 zł. — Adwokat Drobniowski: Czy Gierszewski nie wyrażał życzenia, aże by Kucharska nie wtrącała się do jego małżeństwa? — Tak, mówił to.

O alimenty dla matki

Z kolei składał zeznanie adwokat Herman Kretz. Świadek ten prowadził sprawę Gierszewskiego przeciwko Kucharskim o siedem tysięcy złotych. Była to suma należna matce, Stanisławie Gierszewskiej, tytułem alimentów. Na tę kwotę Kucharscy wystawili weksle, lecz nie wykupili ich. — Jak to było weksle? — Wystawiła je Kucharska a jej mąż żyrował. — Czy Gierszewski wspominał o swym stosunku do siostry? — Mówił, że Kucharska roztrwoniła pieniądze, otrzymano w spadku po ojcu, że ma nieprzyjemności z powodu willi w Konstancinie z powodu dozorczy i t.p.

(Dokończenie na str. 5-e)

Gdy ich wyładowano na dworcu w Hawrze, dowiedział się, że pójda do rowów strzeleckich. Zostawili konie za frontem i pomaszowali do pułku piechoty. Znajdował się on nad Aisną.

Przybyli tam w nocy. W dzień padał śnieg pomieszany z deszczem. Powietrze było zimne i wilgotne. Ziemia przylepiła się do podeszew. Szli przez coś, co wyglądało jak świeżo zorana ziemia, a sierżant wyjaśnił im, że to pole zorane granatami. Na horyzoncie było skało często, a w pewnej chwili zaszumił grad pocisków z karabinu maszynowego. Dwóch ludzi padło. Taki był chrzest bojowy Jerzego Dermotta.

Gdy jego pluton dotarł do rowów, jego dowódca zgłosił się u dowódcy odcinka kapitanu Wentwortha. Tu mieli zapoznać się z wojną. Dwukrotnie zdobyli pozycję nieprzyjacielską w lasku i dwukrotnie zostali strażdą wyrzuceni. Przy tych okazjach jedna trzecia kompanji straciła życie, druga trzecia została ranna. Na czternaście dni zabrano ich z pierwszej linii i rozkwaterowano w jakiejś porożbijanej granatami wiosce.

Gdy znowu przyszli do pierwszej linii, właśnie Anglicy zdobyli świeżo las. Przez dwa dni panowała teraz najzupełniejsza cisza i porucznik powiedział, że mu się to bardzo nie podoba. Patrol doniósł, że słyszal ruch w rowach niemieckich. Naprawdę jednak czekano na natarcie. Ludzie z nad karabinów maszynowych patrzyli na ten kawałek ziemi nieczyjej, który się rozciągał przed ich oczami, między nimi a Niemcami.

Nagle zaczęły padać granaty. Powietrze wypełniło się świstem, hukiem i odłamkami oraz kawałkami drzew. — Tym razem sprawa będzie poważniejsza — powiedział po rucznik.

Jerzy Dermott uczył pewne napięcie. A więc dojdzie do walki wręcz, będzie walczył bezpośrednio człowiek z człowiekiem? — Gdy ludzie stali się więcej zdenerwowani, dowódca kompanji nakazał śpiewać. Ściemniło się i porucznik posłał Jerzego do ziemianek, które mieściły się na skraju lasu. Było to zadanie nie bardzo miłe, gdyż granaty uderzały na lewo i prawo. Gdy schyłony biegł rowem granat uderzył za nim i przesyłał go ziemią i kamieniami.

(Dokończenie na str. 5-e)

Zawołał jej nazwisko, ale nie poruszyła się. „Nie żyje — mruknął i przerażony usiłował ją podnieść. Ręka jej była zimna. Sędzia, który w międzyczasie wszedł, włożył rękę pod bluzkę: — Serce bije — zawołał. — Szybko lekarza, może uda się ją uratować!

IX.

Proces przeciwko Marji Edmee Annie de Ferney, z domu Guyon - Wallis był nielada sensacją dla pewnej części arystokracji, która w czasie t.zw. „martwego sezonu“ przebywała w Londynie. Dawno nie widziano w sali sądowej tak doborowego towarzystwa.

W trzecim dniu rozprawy sala wypełniła się jak w czasie dwóch pierwszych. Z galerji patrzano na świadków, wśród których znajdowali się przedstawiciele najznakomitszych rodów. Przy była również miss Rosiglja, córka oskarżonej. Obok niej siedziała zatroskana jej ciotka, madame Epernon.

Czerwono-bronzone włosy Romy zdawały się płonąć w niebiesko-białem świetle lamp.

Reporterzy donieśli, że oskarżona usiłowała się otruć i długi czas znajdowała się między życiem a śmiercią. Teraz weszła na salę nie podnosząc oczu. Robiła wrażenie osoby bardzo zmęczonej.

Przewodniczący, w tradycyjnej białej peruce otworzył posiedzenie. Oskarżyciel sir Abel Rowlandson rozpoczął zaraz zarzucać oskarżoną pytaniami. Bezbarwnym głosem wyjaśniała wszystkie szczegóły zastrzelenia Pierce'a. Przyznała, że zbrodnię wykonała z rozmysłem. Twierdziła jednak, że zabitego nie spotkała nigdy przedtem i zamilkła zupełnie gdy prokurator zapytał ją o motywy jej działania.

Po dwóch prawia godzinach rozprawy zemdlala. Czyniła wrażenie dogasającej świecy. Wynieśli ją z sali.

Pierwszej zimy w czasie wojny światowej zgłosił się Jerzy Dermott jako ochotnik. Był wówczas na czwartym kursie prawa w Cambridge. Jako dobry jeździec zameldował się do najbliższego szwadronu rezerwowego. Po przeszkoleniu wysłano go na front do Francji

Debata

„Kurjer Polski” RUSZA WÓZ SEJMOWY

Pełnych dni 30 na które w marcu rb. odroczone została sesja sejmowa, minęło właśnie wczoraj. Równy miesiąc czasu przeleciał, jak z bicza trzaski, i o to w dniu dzisiejszym sesja Izby Ustawodawczej zostaje formalnie wznowiona.

Formalnie, ponieważ faktyczne puszczenie w ruch maszyny parlamentarnej zależy od marszałków Sejmu i Senatu, a ci nie ujawnili dotychczas żadnych dystrybucyj, związanych z wznowieniem obrad. Może już jednak dzisiaj nastąpią te decyzje i zarządzenia i razem z nimi wkroczą życie do gmachu przy ul. Wiejskiej.

Wznowienie sesji pobudziło koła polityczne i dało powód do wielu pogłosek mało prawdopodobnych, ale zato dosyć interesujących.

Jedni rozpuszczali wieści, jakoby z uwagi na położenie międzynarodowe, sesja parlamentarna miała być zamknięta, inni obnosili się z plotką, jakoby rząd wystąpił miał w Izbach o „daleko idące” pełnomocnictwa. Można przyjąć, że pogłoski te są dalekie od prawdy.

Poinformowani twierdzą, że sesja toczyć się będzie normalnie, że rząd nie ma zamiaru zgłaszać się do Sejmu z projektem ustawy o pełnomocnictwach. Rozwój sytuacji wewnętrznej w naszym kraju zależy dziś przede wszystkim od kształtowania się położenia zagranicznego.

Narazie na świecie trwa jeszcze pokój, niema zatem żadnego powodu do takich posunięć i roztrząsanie, któreby podrywały musiały ewentualna zawierucha wojenna. W tem oświetleniu wznowiona sesja nie zapowiada żadnych szczególnych sensacyj, chociaż niespodzianki nie mogą być nigdy zgóry wykluczone.

Pewne ożywienie w obrady parlamentu wnieść mogą interpelacje i wnioski poselskie, a koła polityczne liczą się z tem, że za pewno w Sejmie, jak i w Senacie, mogą być zgłoszone interesujące i budzące zaciekawienie interpelacje z dziedziny sytuacji wewnętrznej i zagranicznej.

Warto też zaznaczyć, iż wtajemniczeni z naciskiem ostrzegają przed złudzeniem, jakoby już w tej sesji myśleć miano realnie o zmianie ordynacji wyborczej do Parlamentu.

Tak przedstawiana jest rzeczywistość dnia dzisiejszego, uchwycona pod flagą pokoju. A ktoś napewno wie, co przyniesie jutro?

Niektóre polskie koła polityczne podjęły rozmowy z przedstawicielami mniejszości narodowych w Polsce na tematy, związane z obroną państwa. We Lwowie radzono z przedstawicielami ukraińskiego Unda w Warszawie mówiono z Litwinami, Białorusinami i Żydami.

Z informacji, jakie przedostają się do kół dziennikarskich, wynika dostatecznie jasno, że mniejszości narodowe oddają się w pełni do dyspozycji Rzeczypospolitej i że na wypadek niebezpieczeństwa zewnętrznego spełnią bez reszty swój obywatelski obowiązek. Wysuwane są propozycje, ażeby mniejszości narodowe wystąpiły publicznie z uroczystymi deklaracjami.

Znamienna jest postawa Ukraińców małopolskich, którzy zapowiadają, że w „odpowiedzialnej chwili historycznej” wypełnią

państwa tak, jak wypełniali je „dotychczas”. Z nierealnego żądania autonomii terytorjalnej gotowi są zrezygnować i pragną tylko, ażeby państwo polskie za gwarantowało im „dotychczasowy stan posiadania”. Przecież trzeba, że politycy ukraińscy przebyli daleką drogę od październikowego roku, od na dziei i rozczarowań niemieckich na tle Rusi Podkarpackiej, aż do obecnych dni kwietniowych.

Kilkudniowa fantazja z „niepo dległa Karpaty - Ukrainą” zakończyła się tragicznie, przywódcy ukraińscy przyznają teraz jawnie, że jedynie w granicach państwa polskiego narodowość ukraińska posiada realne zdobycze w sensie politycznym i materialnym. Jest możliwe, że zmiana na nastrojów wśród Ukraińców znajduje wyraz na terenie parlamentarnym.

Posiew wydarzeń międzynarodowych nie pozostaje bez planu nawet na tak zachwaszczoną niwie, jak ukraińska mniejszość narodowa w Małopolsce Wschodniej.

Już tylko dwa dni dzieli nas od daty 28 kwietnia, godziny 12 w południe. Dnia tego o tej właśnie godzinie we wszystkich krajach Europy miliony ludzi słuchać będą przy aparatach radiowych przemówienia kanclerza hitlera.

W międzynarodowym świecie politycznym snute są nadal do mniemania, co powie Hitler? Wszystkie przypuszczenia są zgodne w tej mierze, że spaczalną część swej mowy Hitler poświęci Polsce. Dzienniki niemieckie piszą już całkiem otwarcie, że Hitler omówi „krytycznie” ostatnie zmiany i posunięcia polityki polskiej.

Będzie podobno mówił o rozczarowaniu, jakie polityka Warszawy sprawiła w Berlinie, będzie dowodził, że Polska nie była przez Trzecią Rzeszę „zagrożona”, wreszcie ogłosi się za właściwego, najlepszego interpretatora linii politycznej, zapoczątkowanej w r. 1934. Ma być w mowie berlińskiej niemało żalu, wskazań i „pouczeń” pod adresem Polski.

Koła polityczne sądzą natomiast, że w przemówieniu swoim kanclerz Hitler nie zgłosi żadnych konkretnych żądań i postulatów pod adresem Polski.

Utrzymuje się przekonanie, że ani Gdansk, ani pomorska au tostrada, ani mniejszość niemiecka w Polsce, nie będą nazwane po imieniu w przemówieniu berlińskim. Z mowy w Reichstagu wynikać ma jasno, przedewszystkiem bolesna strata jaką poniósł Berlin przez przedstawienie polityki polskiej.

Ogromną lukę w dyplomatycznej grze Berlina i całej „osi”, powstałą przez nową orientację Warszawy, wypełnić ma, jak się zdaje, Jugosławia. Śład owe za pobiegłymi staraniami o „neutralność” i przyjaźń królestwa jugosłowiańskiego, pojęmowane przez Włochy i Niemcy.

Ale cały świat wie i rozumie, że pozycja Jugosławii nie może równać się w żadnej mierze znaczeniu Polski na szachownicy europejskiej.

Postawa Jugosławii jest cembem wartościowszem w pierwszym rzędzie dla Włoch. Berlin „rachował” na Polskę. „Rachunek” przemienił się w rozczarowanie.

„Dziennik Poznański” ZA SZTABELM — IDZIE INTENDENTURA

Czy będzie wojna? — pytają wszyscy. A coraz częściej się się odpowiedź: Już jest wojna. Wprawdzie wojna bezkrwa, a lecz niemniej wrzęgająca do swej służby całe życie gospodarce i niemal wszystkie myśli troski dnia codziennego. Zagadnienia wojenne coraz bardziej przenikają do świadomości ogółu. Wojskowe słownictwo jest na uszach wszystkich, już tylko mowa o strategii, taktyce, frontach, odcinkach i wodzach.

Skoro taki zapanował militarizm, to idźmy na całego i nie zdawaliśmy się jedynie strona, a może bardziej bobaterską, a w każdym razie bardziej efektywną, jaką stanowią poruszenia wojsk czy flot albo plany zdobyci terytorjalnych, natomiast wnikińmy raz w prozaiczną dziedzinę materialnego zaopatrzenia wojny. Naśladujmy w tem czynność każdego wodza, który obok rozkazu operacyjnego opracować musi niejako pod-

szewkę tego rozkazu, pod postacią nieraz jeszcze wiele bardziej złożonego elaboratu, mianowicie tak dobrze wszystkim sztabom znanej „Części II”.

Ta „Część II” to sanitariat, a municja i żywność. Dla wielkiej masy żołnierzy żywność, to zagadnienie najistotniejsze po wyjściu z ognia, albo przed wejściem w ogień. Na dowództwo w boju będzie się żołnierz zapatrywał pod kątem swego najbliższego przełożonego, bo od postawy pułkownika czy kapitana, — rzadziej już żołnierze widzą dowódców pułku, — zależeć będzie jego własna postawa bojowa. Jednakowoż na dowództwo wyższe, ba, nie mał na kierownictwo państwem, będzie on patrzył pod kątem widzenia apropracji. Z niezawodnym instynktem przypisywać on będzie jej funkcjonowanie, albo i brak takowego, przewidywaniem sięgającym daleko wstecz do okresu pokoju. Przewidywania te objąć muszą zarówno wytwórczość, jak i organizację jej dostaw. W kraju rolniczym oznacza to przygotowanie pogotowia rolniczego.

Na naszych łamach poszczycić się możemy, że sześcimy niemal w straży przedniej tego pogotowia. Na szczęście zrozumienie jego przenika do szerokiego kół, a nawet do Ministerstwa Rolnictwa, dzięki przeniesieniu doń spraw apropracyjnych państwa za które będzie odpowiedzialne. Oto obecnie duży rozgłos prasowy miał referat dr. Cz. Strzeszewskiego, profesora Uniwersytetu Lubelskiego, wypowiedziany w Warszawie w Klubie 11 Listopada i w Biuletynie tegoż ogłoszony, a poświęcony zagadnieniom rolniczym pod kątem widzenia postulatów pogotowia. Wczoraj słyszeliśmy w Poznaniu wykład prof. E. Taylora poświęcony formie rolnej. Jakże tam odbiegł poznański ekonomista daleko od utartych formułek, wysuwając przedewszystkiem tezę, że nie ustrój rolny w Polsce, ale ustrój gospodarczy jest wadliwy. Ileż za strzeżeń wysunął wobec roztrwonienia przez ostatnie 20 lat jego niena w swoim rodzaju zapasu, zapasu ziemi!

Refleksy wojskowej troski o wyżywienie głęboko przeorują dotychczasowe myślenie o tych sprawach. „Gazeta Polska” ogłosiła w tych dniach artykuł pt. „O bronność — organizacja — reforma rolna”. Znalazł on duże echo w prasie.

Artykuł zawierał zdania, które stoją na pierwszej stronie wy danej dwa lata temu książki „Rolnictwo i wojna”, a mówiące m. in. o owym szeregu zarządzeń, które muszą wyprzedzić prawidłową mobilizację, tę właśnie, która może zadecydować o nastrojach żołnierzy później gdy przyjdzie wielki dzień próby Witać z przyjemnością tę daleko kowroczność, niestety, pragneli byśmy nieco więcej ścisłości, skoro to tyczy zaopatrzenia a nie propagandy. Tego w owej „Części II” przygotowań operacyjnych trzeba się wystrzeżać. Dla tego wypada pisać koniecznie o

postulacie samowystarczalności żywnościowej, ale wskazanem by było opierać się np. na pracach ogłaszanych w Przeglądzie Intendentury, wykazujących, że nasza wytwórczość nie podąża za wzrostem ludności. Z takiego postawienia sprawy wyniknie dla narodu, tak pełnego dynamizmu jak nasz, wniosek bardzo prosty: wzmoc produkcję!

Tak samo cyfry statystyczne, oparte na hipotezach prof. Wł. Grabskiego, wydają się dosyć obce w programie tak realnym, jakim ma być pogotowie. Przecież zapoznanie rzeczywistych potrzeb wojska przez tego teoretyka, który twierdził, że wojsku potrzeba głównie owsa i żyta, zupełnie nakazuje zrezygnować z posługiwania się jego obliczeniami.

Wreszcie sprawa organizacji rolnictwa. Oczywiście, że „tłum niezorganizowanych rolników” nie podoba — jak się wyraził trafnie pewien wojskowy — zadaniem rolnictwa w czasie wojny. Cały jednak sekret właściwego uszeregowania tego tłumy, to właściwe podejście do owej organizacji rolnictwa, o której teraz tyle jest mowy. Jak wiadomo, pod tym względem przoduje Wielkopolska, gdzie przeszło połowa rolników zrzeszona jest w absolutnie dobrowolnych, na własnym budżecie opartych organizacjach. Siłą ich jest niezależność od biurokracji, natomiast stała gotowość do współpracy z właściwymi do owego organizacji rolnictwa, o której teraz tyle jest mowy. Jak wiadomo, pod tym względem przoduje Wielkopolska, gdzie przeszło połowa rolników zrzeszona jest w absolutnie dobrowolnych, na własnym budżecie opartych organizacjach. Siłą ich jest niezależność od biurokracji, natomiast stała gotowość do współpracy z właściwymi do owego organizacji rolnictwa, o której teraz

Stefan Stablewski

Proces o zabójstwo Gierszewskiego

(Dokończenie)

„Dwie” weksle

Świadek BIEDERMAN chodził do Gierszewskiego sprawdzać, czy on żył weksle dane do dyskonta przez Kucharską. Gierszewski zaprzeczył i zatrzymał weksle. — Czy mówił, że podpisy są fałszywe. — Tak. — Czy rozmawiał z kim potem? — Telefonował do jakiejś pani i powiedział jej: Za ciebie już nie będę płacił. — Ile było tych weksli? — „Dwie”, na 100 i 150 zł. — Przewodniczący: Mówi się dwa weksle, a nie dwie weksle.

Świadek CZERWINSKI był dawnym przyjacielem rodziny Gierszewskich i należał do rady rodzinnej po śmierci ich ojca. — Co pan może powiedzieć o nich? — Bardzo kochali ojca. — Czy rozmawiał pan z Gierszewskim o Kucharskiej? — Mówił, że nie może się z nią pogodzić. Następnie świadek opowiadał szczegółowo o stosunkach, panujących w domu starych państwa Gierszewskich, oraz o ich sprawach majątkowych. Obrońca: Czy zauważył pan różnicę w poziomie umysłowym między ojcem Gierszewskim a matką? — Owszem. Pani Gierszewska źle wychowywała córkę, którą ojciec psuł i rozpierał. — Prokurator: Czy może pan sprzecyzować, pod jakim względem? — Gierszewska otaczała córkę koleżankami zamożnymi, lubiącymi się bawić. — Czy może pan skonkretyzować te zarzuty? — To trudno. — A to, co pan mówił o pani Stanisławie Gierszewskiej, że może nie była dobrą kobietą, czy może pan skonkretyzować? — Świadek nie może tego uczynić.

Dawna sekretarka Kucharskiego

Świadek LIBERTZKA, przeszuchana następnie, była przez półtora roku sekretarką i maszynistką Kucharskiego.

charskiego. — Czy inkasowała pani również komorne? — Tak, przez krótki czas. Świadek opowiada m. in. że wyszła jakieś rozmowy telefoniczne Kucharskiej z kimś, kogo nazywała Andree, dalej, że praktyka Kucharskiego malała z dnia na dzień, że ostatnio do Kucharskiej przychodziło coraz więcej wierzycieli i t.p. — Czy pani wiedziała, że Kucharscy posiadali klucze od mieszkania na Lwowskiej? — To nie było tajemnicą. — Czy Kucharski został pani winien? — Tak. Około 150 zł. — Czy jego stosunek do pani był poprawny? — Tak.

Jakie wina spijali Kucharscy?

Pani Hanka WIERZBICKA, przyjaciółka Kucharskiej, zeznaje, że jeździła z nią zagranicę — Czy Kucharska miała kłopoty pieniężne? — Nie wiem, dokładnie, nieprzyjemnie było dowiadywać się o to. Mówiła o swoich kłopotach, twierdziła jednak, że muszą się kiedyś skończyć. — Jak pani dowiedziała się o śmierci Gierszewskiego? — Z gazet. — Potem odwiedziłam Kucharską, która opowiadała, że brat popełnił samobójstwo. — Jak żyła Kucharska? — Nie miała specjalnych wymagań, co do luksusowego trybu życia. — Czy tryb życia Kucharskich był bardziej skromny, czy pośredni, czy kosztowny? — Raczej pośredni. — Adwokat Ettinger (powód cywilny): Czy pamięta pani, jakie wina tam podawano, krajowe czy zagraniczne? — Świadek śmieje się i twierdzi, że trudno teraz cokolwiek o tem powiedzieć, tembardziej, że i wtedy nie zwracała na to uwagi.

Po przesłuchaniu tego świadka, Sąd zbadał jeszcze kilku innych, których zeznania nic nowego do sprawy nie wnoszą i odroczył rozprawę do czwartku.

9 baz strategicznych na morzu Śródziemnym

Morze Śródziemne, jeden z najbardziej niewralgicznych punktów na mapie świata, posiada 9 wysp, które są strażnikami trzech krzyżujących się szlaków imperjalnych. Wyspy te, najeżone armatami, usiane lotniskami, są fortecami trzech mocarstw europejskich. Oto one: Baleyry, Korsyka, Sardinia, Sycylia, Malta, Pantellaria, Cypr, Dodekanez i Korfu.

Baleyry: Archipelag z 350.000 mieszkańców składa się z siedmiu wysp: Minorka, Majorka, Conejera, Cabrera, Ibiza i Formontera. Podczas wojny hiszpańskiej Włochy ufortyfikowali Majorę gdzie przebywają dotychczas. W razie konfliktu zbrojnego Baleyry stałyby się pierwszym terenem rozgrywek morskich i lotniczych.

Korsyka: 290.000 mieszkańców. Największe znaczenie pod względem militarnym posiada dla Francji baza lotniczo - morska Aspretto. Pozycja strategiczna obronna i ofensywna — doskonała. W chwili obecnej garnizony są wzmocnione.

Sardinia: 857.500 mieszkańców. Bazy w Cagliari i Maddalena są bardzo silne i w razie wojny zagrażałyby francuskiej linii imperjalnej w kierunku Bizerty.

Sycylia: Największa wyspa na morzu Śródziemnym i równocześnie najęgiej zaludniona: 4.500.000 mieszkańców. Bazy lotniczo - morskie w Trappani i Augusta zagrażają bezpośrednio Malcie i — wraz z Tripoli i Pantellaria — flankują drogę do Indji.

Malta: 225.250 mieszkańców. Wyspa ta do niedawna stanowiła niezwykle wartościowy punkt strategiczny. Dzisiaj straciła nieco na znaczeniu, ale Anglicy przykładają do niej dużą jeszcze wagę

Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2		Nr rozrachunku 5
na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Ostatni wplaty		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku 5
na zł. _____ gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2		
POCZTA: Wilno I.		
Podp. przyjmującego	Ostatni wplaty	Numer nadawczy
		Stempel okręgowy

Do wycięcia i zaopatrzenia przy przesyłce pieniędzy.

Programy radiowe

WARSZAWA

Czwartek, 27 kwietnia 1939 r. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 „Piosenki Zygmunta Noskowskiego” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. — 11,25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Historia o Jaslu, Kasi i o małej Tuzince” — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dzielnik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 O reformie rolnej — odczyt. 16,40 Recital organowy. 17,15 „Zywe laboratorium” — pogadanka. 17,25 „Z kapela i ze śpiewem”. 18,00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach”. — pogadanka. 18,10 Muzyka operetkowa. 18,35 „Opowieść o Moniuszce”. — 19,25 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 20,15 — Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Recital skrzypcowy. 21,40 „Lintang” — fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego. 22,00 — Kwintet klarnetowy. 22,55 Przegl. prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA

Piątek, 28 kwietnia 1939 r. 6,30 Pieśń. 6,35 Ginnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,25 Melodie murzyńskie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 — Audycja południowa. 13,00 Przerwa. — 13,00 „Marzenia o skrzydłach” — słuchowisko. 15,25 Poradnik sportowy. — 15,35 Muzyka obiadowa. 16,00 Dzielnik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Wolfgang A. Mozart. 17,00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17,15 Recital wiolonczelowy. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Piosenki marynarskie. 18,20 Praca przedolimpijska lekkoatletów. — pog. 18,30 „Milość — dar nieba zbyt drogi” — kuzant staroświecki. 19,00 Koncert rozrywkowy. 19,45 Odczyt wojskowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Śpiewa Chór Polskiego Radia. 21,15 Koncert symfoniczny. — 22,30 „Bohaterowie imperjalni” — szkic literacki. 22,45 Muzyka. 22,55 — Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WILNO

Czwartek, 27 kwietnia 1939 r. 5,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 11,25 Koncert solistów. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert rozrywkowy. Patrz program warszawski. 16,20 O reformie rolnej — odczyt. 16,40 Recital organowy. Patrz program warszawski. 18,10 Przegląd prasy sportowej. 18,15 Koncert. 18,25 Skrzynka ogólna. Patrz program warszawski. — 20,00 Sport na wsi. 20,05 Muzyka popularna. Patrz program warszawski. — 22,00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22,10 Koncert Klubu Muzycznego. Patrz program warszawski.

BARANOWICZE

Czwartek, 27 kwietnia 1939 r. 6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. — 18,00 Peer Gynt — suita nr. 1 i 2 Edwarda Griega. 20,00 „Co mamy jeszcze do zrobienia i siebie” — pogadanka. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,00 „Wspomnienia nowogrodzianina z podróży po Abisynji za panowania Menelika” — feljton. 22,10 „Kwartet Ciesława Szankla”. 22,30 Piosenki w wykonaniu dżetu. 22,55 Nasz program na jutro. 23,05 Zakończenie programu.

OŚWIADCZENIE

Chrześcijańsko - Narodowego Komitetu Wyborczego w Grodnie

W związku z ogłoszonym w grodzieńskiej prasie osonowej oświadczeniem Polskiego Zrzeszenia Gospodarczego w sprawie rozbicia się rokowań z naszym Komitetem o utworzenie jednej polskiej listy przy wyborach do Rady Miejskiej m. Grodna zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości społeczeństwa polskiego, że:

1) Chrześcijańsko - Narodowy Komitet Wyborczy został wyłoniony przez liczne grono osób, nietylko należących do Stronnictwa Narodowego, lecz reprezentujących szerokie warstwy polskiego i chrześcijańskiego społeczeństwa poza ramami takiego czy innego ugrupowania politycznego.

2) Polskie Zrzeszenie Gospodarcze w toku prowadzonych rokowań wysuwało jedynie postulat utworzenia wspólnej listy w formie ogólnej, odrzucając kolejno wysuwane przez Komitet Chrześcijańsko Narodowy konkretne warunki porozumienia.

3) Na ostatnim wspólnym posiedzeniu prezydów w dniu 20 bm. wysunięta przez nas daleko idąca w ustępach propozycja zmierzająca do uniknięcia rywalizacji między sobą list polskich, wobec konieczności przeciwstawienia się wpływowi żydowskiemu, została przez Prezydium PZG przyjęta do wiadomości, a nawet rozpoczęta została rozmowa o szczegółach porozumienia.

Niespodziewanie nazajutrz t.j. w dniu 21 b.m. Prezydium naszego Komitetu zostało telefonicznie powiadomione o odrzuceniu przez plenum PZG przyjętej poprzednio naszej propozycji.

Jeśli więc nie nastąpiło porozumienie i przy nadchodzących Wyborach do Rady Miejskiej w Grodnie stają dwie listy polskie, to odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy ponosi wyłącznie ta strona, która żadnych ustępstw nie uczyniła, a przeciwnie wszelkie nasze konkretne propozycje odrzucała.

Pomimo takiego stanowiska Polskiego Zrzeszenia Gospodarczego, uwzględniając konieczność skupienia głosów polskich w spe cjanie zaginionych okręgach 5 i 6, Chrześcijańsko - Narodowy Komitet Wyborczy zrezygnował z wystawienia w tych okręgach własnych list wyborczych.

Chrześcijańsko - Narodowy Komitet Wyborczy w Grodnie

W terenie i na torach

Narady lekkoatletów „Wilozla”

PRASA WŁOSKA WITA SERDECZNIE POLSKICH JEŹDZICÓW

RZYM. Włoska prasa poświęca dużo miejsca wycieczce polskich jeźdźców, którzy wezmą udział w międzynarodowych zawodach hipicznych w Rzymie. „Tribuna” pisze, że ekipa polska na dawniejszych konkursach potrafiła sobie zdobyć nie tylko szczerą sympatię widzów, ale i jaknajlepszą opinię wśród kół jeździeckich. Wyliczając szereg sukcesów, osiągniętych przez polskich jeźdźców, dziennik kreśli następującą charakterystykę polskich zawodników: są oni śmiaśli, szybcy, bardzo dżentelmeńscy i zawsze gotowi do walki. Mają oni za sobą świetną tradycję i duże wartości moralne. Wizyty polskich kawalerzystów w Rzymie — kończy „Tribuna” — witamy z najszczerzym zadowoleniem.

PODZIĘKOWANIE OSRODKA W. F. I P. W.

Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno składa podziękowanie Firmom: Spółce Akcyjnej „Papier” za ofiarowanie materiału, Drukarni Znicz za bezpłatne wykonanie druku oraz Drukarni Zawadzkiego za bezpłatne wykonanie prac introligatorskich.

Uzyskane tą drogą estetyczne i trwałe wywieszki, rozwieszane we wszystkich fabrykach wileńskich szerzyć będą propagandę wychowania fizycznego wśród robotnic.

W piątek, dnia 21 o g. 17 w Ośrodku W. F. przy ul. Ludwisarskiej 4 odbyło się drugie kolejne zebranie Zarządu „Wilozla” pod przewodnictwem prezesa mjr. Wilczyńskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie i przewodniczący komisji rewizyjnej Piotr Kudukis. Nowy Zarząd podzielił swą funkcję w następujący sposób: I wiceprezes Janusz Tomakowski poprowadzi Wydział Spraw Sędziowskich, II wiceprezes — mjr Romiszowski poprowadzi Komisję sportową w skład której weszli pp. Aldona Czarnocka, Czesław Kłaput, asp. Wł. Paruch i Wróblewski oraz III wiceprezes komisarz Kontyrm poprowadzi komisję propagandową z p. Bobrowiczem. Skarbnikiem został p. Wróblewski, a sekretarzem ppor. Boruta.

Tegorocznym trenerem pozostaje nadal Leon Wojtkiewicz absolwent CIWF-u. Treningi lekkoatletyczne na stadionie na Pióromoncie w grupach i indywidualnie (dla zawodni-

ków kl. A — indywidualnie) będą się odbywały codziennie od g. 16 ed 1 maja. Zebranie było ożywione. Przesz dyskutowano wiele spraw niecierpiących zwłoki. Z „Kalendarzka sportowego” zostały uwzględnione narazie dwie daty: bieg narodowy miejski 3 maja i okręgowy 14 maja. Obecny na zebraniu przedstawiciel AZS-u Jerzy Sznee prosił o zarezerwowanie daty 28 maja przez komisję sportową w „Kalendarzku”. Tego dnia właśnie Akademyka życzą sobie urządzić swój tradycyjny bieg 4x1000 w ogrodzie po-Bernardyńskim.

W dzień biegów narodowych zarząd „WILOZLA” zamierza urządzić imprezę „Podwieczorek sympatyków sportu”. Impreza ta, przy udziale artystów wileńskich, będzie zapewne jedną z ciekawszych atrakcyj sezonu i ściąganie liczne grono widzów i widzian, bo któż to nie jest sympatykiem sportu.

J. Tomakowski

Turniej zapaśniczy w Wilnie

W piątek 28 bm. rozpocznie się w Sali Kina „Mars” (ul. Ostrobramska 5) Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych w stylu wolno - amerykańskim (wszystkie chwytły dozwolone).

Do obecnego turnieju udział swój zgłosili najwybitniejsi atleci świata więc zapowiada się on wręcz sensacyjnie, ponieważ jest ostatecznym eliminacyjnym turniejem zapaśniczym w Europie, przed mistrzostwami świata, które odbędą się w Paryżu na jesieni rb.

Dwaj pierwsi zwycięzcy w turnieju zostaną delegowani do Paryża, więc walki będą zażarte, ponieważ każdy zapaśnik będzie dążył do zdobycia 1-ej lub 2-ej nagrody, aby mieć możność wziąć udział w turnieju Paryskim.

Pozatem zostaną rozdane dość duże nagrody pieniężne, ogólna suma których wynosi zł. 3.000. Zgodnie z informacją przez nas

otrzymaną, — w turnieju Wileńskim wezmą udział same „asy” zapaśnicwa; — między innymi: ALEKSANDER GARKOWIENKO — wielokrotny Mistrz świata; JÓZEF SZCZERBIŃSKI — Mistrz Europy, zapaśnik klasyczny, przetrwany czołwiekiem „Gumą”; ARIF ACHMET — champion Turcji; JULJO BOLAN DO — przystojny Mistrz Włoch; bezwzględny Niemiec EDWARD DILBECK, i wielu innych.

Ze starych znajomych sobaczmy na ringu, żydowskiego zapaśnika Koziałyżka, wspaniałego M. KALKA, oraz ELBNERA, byłego marynarza, który w roku 1937 w Wilnie cieszył się dużym powodzeniem w pięciopięknie.

Początek walk codziennie o godz. 8.15 wiecz. Na sędzię został zaproszony popularny w Wilnie p. Adam Sławek - Kornacki.

Bliższe szczegóły podamy wkrótce!!!

Miejski bieg narodowy naprzelaj

Na polu Mokotowskim w dn. 3 Maja br. odbędzie się miejski bieg narodowy naprzelaj, organizowany przez Miejski Komitet WF i PW wraz z WOZLA.

Bieg rozegrany będzie w 2-ch grupach: a) dla zawodników powyżej lat 18, zrzeszonych w klubach sportowych, członków organizacji WF i PW, wojskowych i młodzieży szkolnej, za zezwoleniem odpowiednich władz przelozonych. W grupie tej mogą również startować niezrzeszeni.

Bieg tej grupy zawodników rozpocznie się o godzinie 16.15 na dystansie 5000 metrów. Start nadany będzie przez Radio dla całej Polski.

b) Drugą grupę stanowić będą juniorzy w wieku od 16 do 18 lat bez względu na przydział sportowy i organizacyjny, na dystansie 3000 m. Start o godz. 15.45.

Zgłoszenia do biegów przyjmują sekretariat Miejskiego Komitetu WF i PW (Nowy Świat 39 m. 6), najpóźniej do dnia 28 bm.

Przypominamy, że wszyscy uczestnicy obu biegów muszą być poddani badaniom lekarskim które są przeprowadzane w porządku sportowo — lekarskiej okr. Ośrodka WF (Stadion Wojska Polskiego) w poniedziałki, środy i czwartki, godz. 17 — 20 oraz Miejskiej Poradni Sportowo - Lekarskiej (Nowy Świat 39 we wtorki, czwartki i soboty), w godzinach 13 — 20. Zawodnicy zrzeszeni, zbadani przez lekarzy klubowych, winni posiadać świadectwa lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Nagrody w postaci pamiątkowych żetonów otrzyma pierw szych 10-ciu zawodników w każdej grupie biegu. Wszyscy pozostali otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Szatnie dla zawodników czynne będą w dniu biegu od g. 14 na terenach KS Warszawianka (Wawelska 5), do których wstęp dozwolony będzie dla zawodników startujących.

Nieprzerwana fala ofiar na Obronę Narodową

WILNO. W dniu 25 bm. na ręce wojewody wileńskiego złożono następujące ofiary:

Rajmund Łapkowski — 2 oblig. Poż. Narod. na 100 zł, Marja Banelowa — 1 oblig. Poż. Narod. na 50 zł, Wanda Makowska — 10 zł, Stanisława Wronikowska — 3 zł, Józef Kadziewicz — 3 zł, Bogusław Osuchowski — 13 monet sr., Wacław Waszkiak — 1 obrączkę złota, 2 kolonki sr. i 15 monet sr., Konstanty Brażuk — 1 tyżeczka sr., 3 łańcuszki sr., 1 medalik sr. i 9 monet sr., Władysław Markiewicz — 1 obrączka sr., 1 łańcuszek sr. i 41 monet sr., Zofja Grażyna - Łańcuska — 1 łańcuszek sr., Helena Wiszniewska — 1 podstawa sr. do szklanki, 1 tyżeczka sr., 1 kieliszek sr., 1 futerał do monet sr., 2 medale sr., 5 rub. ros., 2 monety polskie wycofane i 19 sztuk monet srebrnych, Walery Giedgowd — 238 zł. 31 gr., Pracownicy Księgarni Św. Wojciecha w Wilnie — 111 zł. B. Kaez — obligacje Poż. Narod. na 50 zł, Bolesław Żynd — oblig. Poż. Narod. na 150 zł, Jan Cybulski — oblig. Poż. Narod. na 50 zł, Jan Jedrychowski — oblig. Poż. Narod. na 50 zł, Abram Borowik — 2 oblig. Poż. Narod. na 100 zł, Józef i Helena Myszkowsy — oblig. Poż. Inwest. na 100 zł, Witold Nowosielski — oblig. Poż. Narod. na 50 zł, Grupa robotników fizycznych za trudnionych przy robotach akordowych w Ake. Tow. Kurlandz. Olejarni w Wilnie — 30 zł, Antonina Łozienkova — 1 ar. zegarek, 23 monety sr., część dziewczki sr., łańcuszek sr., bryloczek sr., i 3 części kolczyka sr., Związek właścicieli piwiarń, kawiarni i jadalni woj.

wileńskiego — 200 zł, Janina Putowska — 2 krzyżki złote z jednym łańcuszkiem, pierścionek złoty z brylancikiem i złoty pierścionek z dwoma djamentami, Kazimierz Jaroszowski — koperta srebrna z zegarkiem, krzyżek sr. i 10 monet sr., Antoni Podzieliński — 66 monet sr., Zenon Pietrucin — 1 obrączka złota i 1 moneta sr., Wiktor Juchniewiczówna — 18 monet sr., Felicja i Józef Zabłoccy — 2 oblig. Poż. Narod. na 100 zł, Seweryna i Jan Piątkowsy — 2 obrączki złota i 10 monet sr., Antoni Bartoszewicz — 5 rubli w złocie, pierścionek złoty, 7 sztuk monet miedzianych i tyżka sr., Zofja Jackiewiczowa — 20 zł, lechtarz miedziany i tyżka sr., Petronela Zakrzewska — 2 gilzy od pocisku armatniego, Symforjan Moroz — zegarek sr. i 2 sr. obrączki, Stefania Żelazowska — rączel miedziany, Leopold Drużyński — 8,5 kg mosiądzu, Teresa Młyniejo — 11 monet sr., 258 monet miedzianych, Wileńskie T-wo Rosyjskie w Wilnie — 2 oblig. Poż. Narod. na 100 zł z kuponami, Kl. IV Publ. Szkoły Powszechnej nr 23 — 20 zł, Jankiel Kae — 3 zł, Jerzy Hryniewski — złoty łańcuszek, Beziemienni — 3 rondle miedziane, kocioł miedziany, rura miedziana i samowar miedziany, Miklis Hipolit — 4 zł, Nemzer Morduch — 3 zł, Witold Żeromski — 4 zł, Józef Sztapel — 4 zł, Stanisław Dubieki — 3 zł, Pejsach Chelmer — 1 zł, Mojżesz Flak — 2 zł, Pejsach Szpizszki — 4 zł, Mejer Kagan — 3 zł, Władysław Zabolowicz — 4 zł, Szepsel Sapir — 3 zł, Stefan Sztapel — 4 zł, Stanisław Wojciechowicz — 4 zł, Dzieci

publ. Szkoły Powszechnej nr 23 w kolonji Wileńskiej — 2 tyżeczki poltamae, 1 pierścionek złoty, 1 moneta złota, 1 pierścionek sr., 1 kolczyk sr., 1 kubeczek sr., 2 pokrywy od zegarka, 1 łańcuszek sr., i 47 monet sr., Ziemowitowie Radkowsy — 2 obrączki złote, Kamilla Chocitowska — 4 złote i 23 monet srebrnych, Pracownicy T. O. M. M. A. K. zrzeszonych w Z.P.ZZ. oddział II Automobilistów w Wilnie — jednolity zarobek w sumie 830 zł, Parafia Niepokalanego Poczęcia M. N. P. na Soltaniszkach — zł 115 oraz 1 moneta sr., Kongregacja III Zakonu Św. Franciszka na Soltaniszkach — 35 zł, Amelja Traczewska — oblig. Poż. Narod. na 50 zł, Zygmunt Relski — oblig. Poż. Narod. na 50 zł i oblig. pożycz. inwest. na 100 zł oraz 5 monet sr., Aniela Koratkiewicz — 10 monet sr. oraz medalik sr., Eugenja Weryho — 1 obrączka złota, Antoni Podzieliński — dziewczka srebrna i 8 monet sr., Kółko Rolnicze w N. Wilejce — zł 16 gr 70, Judel Miron — 50 zł, Sora, Judel i Mow-sza Mironowie — 10 zł, Zw. Naucz. Hebrajskich — 25 zł, Stanisław Januszkiewicz — 159 monet miedzianych, Michał Ostrouch — zegarek sr., damski i zegarek sr. męski, Jerzy Stryk — 1 bransoletka sr., 1 rosyjski orzeł sr., 1 moneta sr., 1 medal miedziany, 11 monet miedzianych, 1 widelec sr., i 1 porcelany nóż, 2 ciężarki mosiężne i 3 kawatki mosiężne, Pracownicy tartaku Br. Z. i B. Parnes — zł 133 gr 94, Członkinie Org. Przysp. Wojsk. Kobiet — 50 zł, 1 złota obrączka, 1 sygnet z platynowym oczkiem, 1 pierścionek złoty z djamentkami oraz 1 oblig. pożycz. inwest.

Advertisement for 'Dziennik Wileński' (Wilno Daily) featuring a circular logo and text in Polish.

Advertisement for 'Baworowski bije Tłoczyńskiego' (Baworowski beats Tłoczyński) featuring a circular logo and text in Polish.

Advertisement for 'Polska-Szwajcaria w piłce nożnej' (Poland-Switzerland in football) featuring a circular logo and text in Polish.

Dzieci kresowe wołają o szkołę! Złóż datek na Dar Narodowy 3-go Maja

na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.

Konto czekowe P. K. O. 702.050

Zanępokojenie wśród żydów. — Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy organizuje wiece w niedzielę. — „Kur. Wil.” akcentuje swoją niezależność.

(Kes) Wczoraj główna komisja wyborcza m. Wilna rozpatrywała sprawę zakwestjonowania niektórych kandydatów na listach wyborczych do Rady Miejskiej m. Wilna.

Wzowano 40 pełnomocników, którzy w większości złożą już wyjaśnienia.

O ile się można zorientować, wezwani zostali pełnomocnicy list w dużej większości ozonowych, gdyż Ozon zestawiał swoje listy w sposób niedbały. Zakwestjonowano dosyć dużo kandydatów na radnych, zamieszkiwanych na zielonych karkach.

Co do podpisów pod listami, główna komisja wyborcza nie wysuwała szczególnych zastrzeżeń.

PORUSZENIE WŚRÓD ŻYDÓW

Wydana przez Ozon odezwa przedwyborcza wywołała szczególne poruszenie wśród żydów, gdyż zauważono w niej brak akcentów antyżydowskich.

W niektórych kościołach żydowskich powstały w związku z tem nadzieje na ponowne nawiązanie pertraktacji w sprawach wyborczych, uwieńczonych w czasie wyborów sejmowych tak świetnym, a tak znanym w Wilnie skutkiem.

Niewiadomo tylko jak do tego odniosą się władze Ozonu, które z jednej strony są pełne skrupułów, z drugiej strony zaś pragną jak największej ilości mandatów.

Sfery żydowskie, które liczą na umowę z Ozonem, biorą pod uwagę mandaty w okręgach, gdzie żydzi są w mniejszości.

ZEBRANIE AKADEMICKIE

Młodzież Narodowa U.S.B. organizuje w Ognisku Akademickim (Wielka 24) zebranie informacyjne o godz. 20.15 na które zaprasza wszystkich akademików.

WIECE WYBORCZE W NIEDZIELĘ 30 B. M.

W niedzielę 30 b.m. Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy organizuje 7 wieców przedwyborczych. Początek wszystkich wieców o godz. 12 min. 15.

Wiece odbędą się w następujących miejscach:

- 1) przy ul. Mostowej 1.
- 2) przy ul. św. Anny 13 (Sala Misji Wewnętrznej).
- 3) przy ul. Zawalnej 54 (Kino „Jutrzenka”).
- 4) przy ul. Witulskiego 22 (sala Parafjalna).
- 5) przy ul. Subocz 85.
- 6) przy ul. Antokolskiej 3—1 (Sala Parafjalna).
- 7) przy ul. Legionowej 40.

POSTAWA KATOLICKO-NARODOWEGO KOMITETU WYBORCZEGO

Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy na wszystkich zebraniach podkreśla swoje stanowisko wobec walki o narodowe oblicze Wilna, w sprawach zaś gospodarczych nie używa mglistych ogólników, lecz podkreśla konkretno sprawy, jak ceny wody, regulację miasta, sprawę opłat za elektryczność, jednym słowem „prawy żywo obchodzące mieszkańców Wilna.

JESZCZE JEDEN PUNKT INFORMACYJNY

Wczoraj uruchomiono nowy punkt informacyjny Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego przy ul. Legionowa 28/30. Punkt czynny codziennie od godziny 17—20.

U osób, prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprzyja spokojnej nocy. Zapytajcie lekarza.

Ślady osady obronnej zburzonej przez Krzyżaków

POD WODZĄ KONRADA WALLENRODA

odkopano na górze Bekieszowej w Wilnie

WILNO Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie prowadzi obecnie prace wykopaliskowe na terenie góry Bekieszowej. Prace te mają na celu zbadanie terenu, na którym ISTNIAŁA W OKRESIE WZESNO - HISTORYCZNYM OSADA OBRONNA, ZNANY Z KRONIK HISTORYCZNYCH „KRZYWY GRÓD” Z WIEKU CZTERNASTEGO, ZBURZONY W ROKU 1390 PRZEZ NAWALE KRZYŻACKĄ POD DODZIETWEM WIELKIEGO MISTRZA KONRADA WALLENRODA.

Jak dotychczas ODKOPANO RESZTKI TRZECH CHAT, PRZYLEGAJĄCYCH DO ZBOCZA, podmywanego przez wody spływające z gór.

Należy przypuszczać, że TEREN GÓRY BEKIESZOWEJ BYŁ DOŚĆ GĘSTO ZABUDOWANY, ponieważ na badanym obecnie terenie CHATY STOJĄ DOŚĆ BLISKO SIEBIE.

Jedną z chat, prawdopodobnie należała do rzemieślnika, być może kowala, ponieważ w pobliżu chaty znaleziono jamę odpadkową, w której znajdowało się wiele żużli, stołów brązowych i żelaznych.

W dwóch innych chatach odsłonięto zniszczone paleniska. Chaty były budowane na zrąb, jedna z nich posiada podłogę z desek.

Z pośród zabytków znalezionych obecnie należy jak dotychczas wymienić najciekawsze jak: ostrogi, grot typu krzyżackiego do kuszy, żelazne, misternie wykonane kłódki typu bałtyckiego, wielka rozmaitość ceramiki, narzędzia ciesielskie i t.p.

W nocy 23 b.m. wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Zdana, w kolonii Stary Gaj powiatu nowogrodzkiego. Spłonęły prawie wszystkie zabudowania gospo-

Zakaz zaklejania murów afiszami wyborczymi

WILNO Starostwo Grodzkie w porozumieniu z magistratem wydało policji polecenie ścigania winnych umieszczania afiszów wyborczych na murach domów, a nie na słupach ku temu przeznaczonych. Jednocześnie pociągane będą do odpowiedzialności te organizacje, których aфіше umieszczone zostały na nie właściwym miejscu. Szczególnie ścigani musi być w tym wypadku Ozon, który odważył się naklejać swoje aфіше agitacyjne na murach kościelnych, nie mówiąc już o stałym oszpeckaniu sesji z takim trudem odremontowanych w roku ubiegłym.

Powstrzymane zapędy ojców miasta

WILNO Wobec wprowadzenia w roku bieżącym podatku drogowego. Ministerstwo uchyliło zeszłoroczny datek inwestycyjny, motywując to tem, że na inwestycje drogowe jest teraz pobierany podatek drogowy. Rada Miejska stojąc na stanowisku, że inwestycje w Wilnie nie ograniczają się tylko do budowy dróg, powzięła ponowną uchwałę, w której zaznaczono, że cały podatek inwestycyjny przeznaczony na budowę szkół. Do tej drogiej uchwały Rady Miejskiej Ministerstwo swojego stosunku jeszcze nie wyraziło. Narazie więc jest pobierany tylko podatek drogowy.

W nocy 23 b.m. wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Zdana, w kolonii Stary Gaj powiatu nowogrodzkiego. Spłonęły prawie wszystkie zabudowania gospo-

darze wraz z inwentarzem marnym. W czasie pożaru ulegli ciężkiemu poparzeniu gospodarz, córka i synowa.

Wieloletnie dziecko zmarło z powodu poparzeń

WILNO W nocy w zabudowaniach Antoniego Mareckiego w Antonowszczyźnie pod Wołmą wybuchł niespodziewanie pożar. Zbudzeni ze snu domownicy z trudem wydostali się z płonącego budynku.

Ciężkiemu poparzeniu uległa żona Mareckiego i dwoje dzieci w wieku lat 3 i 2 miesięczne. Starsze dziecko zmarło wkrótce wśród okropnych męczarni. Stan niemowlęcia jest poważny. Pożar strawił dom i oborę, oraz sprzęty gospodarskie. W likwidacji pożaru brał udział oddział KOP-u.

W nocy 23 b.m. wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Zdana, w kolonii Stary Gaj powiatu nowogrodzkiego. Spłonęły prawie wszystkie zabudowania gospo-

darze wraz z inwentarzem marnym. W czasie pożaru ulegli ciężkiemu poparzeniu gospodarz, córka i synowa.

Wieloletnie dziecko zmarło z powodu poparzeń

105-letnia mieszkanka m. Wilna

WILNO Wczoraj rano na ul. Filareckiej zastabła w drodze do kościoła Konstancja Kowalewska (Złoty Róg 28), która jak się potem okazało ma 105 lat. Zastabła zaoplekowali się przechodnie, a następnie wezwano Pogotowie, które udzieliło staruszce pomocy. Kowalewska odwieziona do mieszkania i oddana pod opiekę rodzinie. Mimo tak sędziwego wieku, Kowalewska czuje się względnie dobrze, porusza się całkiem swobodnie, doskonale widzi i słyszy. Nie ma ani jednego siwego włosa.

Aresztowanie działaczy żyd.

PIŃSK Zostali aresztowani w Pińsku działacze żydowscy: M. Goldberg, prezes związku drobnych kupców, J. Ziniuk, kierownik żydowskiego cechu rzeźniczego, oraz Kuper, kierownik żydowskiego cechu piekarzy, jako podejrzani o dopuszczenie się szeregu nadużyć. Aresztowania wzbudziły ogromną sensację wśród żydów.

Aresztowani, po zbadaniu przez sędziego śledczego, zostali osadzeni w więzieniu.

Wywrócił się samochód ciężarowy

10 osób wypadło na bruk

SŁONIM Na ul. Zwirki i Wigury w Słonimie jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy wywrócił się na zakręcie. 10 osób jadących samochodem wypadło na bruk. Wszyscy odnieśli obrażenia.

Przy scborzeniach nerek i pęcherza

MINEROGEN F.F. Apteka Nazowiecka Warszawa MAZOWIECKA 10.

Już 2.740 tys. zł. na Pożyczkę Lotn.

WILNO Komisarjat Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwnolotniczej komunikuje, że według otrzymanych danych subskrybowano P.O.P. w dniu 25 b.m. w m. Wilnie na zł. 49.920, w pow. brasławskim na zł. 7.480, dziśieńskim — na zł. 13.970, w mołodeczańskim na zł. 10.367, postawskim — na zł. 5.080, w święciańskim na zł. 6.120, wilejskim na zł. 25.923 i wileńsko - trockim na zł. 56.570, razem na zł. 175.430.

Od początku akcji ogółem subskrybowano na Wileńszczyźnie P.O.P. na zł. 2.740. 970.

S. T. P.

JÓZEF SASINOWICZ

Naczelnik Okręgu Administracji Miar w Wilnie, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, Odznaczony Krzyżem Oficerskim tego orderu i Złotym Krzyżem Zasługi,

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 kwietnia 1939 roku, w wieku lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Suwalskiej 7 m. 4 do kościoła św. Jakóba nastąpi w dniu 27 kwietnia br. o godz. 17-ej.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dnia 28 kwietnia br. o godz. 9-ej poczem nastąpi ekspozycja i pogrzeb na cmentarz Rosse.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy okazali nam tyle dowodów współczucia i życzliwości w naszym nieszczęściu, oraz wzięli udział w odprowadzeniu drogi zwłok

S. T. P.

WITOLDA NARUSZEWICZA

z głębi serca płynące podziękowanie składają

MATKA I RODZINA

ŚRODY LITERACKIE

Wieczór poezji laureata Teodora Bujnickiego

Miły, przyjemny, a przedewszystkiem naprawdę wesoły wieczór sprzyjał wczoraj ci wszyscy, którzy przybyli w rzadkiej jak na „Środy Literackie” liczności. Po zagajeniu przez prezesa Związku Literatów T. Łopalewskiego, wystąpił z krótkim przemówieniem prof. Konrad Górski imieniem jury, które nagrodziło Teodora Bujnickiego tegoroczną nagrodą im. Filomatów.

Określając laureata jako liryka, satyryka i epigramaciste, prof. Górski oświadczył, że nagrodzono Bujnickiego za „urok, jaki wyraża jego słowo”, poczem wręczył mu piękny dyplom i nagrodę.

Z kolei bardzo serdecznie, z poetyckim poletem przemówiła p. Eugenia Masiejewska - Kobylńska, nazywając poetę „słonecznym rycerzem” i „uśmiechniętą gracją”. „Niech idzie do Wilna i niech uczy uśmiechu” — mówiła wręczając mu różę.

Poeta Jerzy Putrament zsyntetyzował dotychczasowy rozwój twórczości Bujnickiego, od czasów uniwersyteckich, kiedy to nazywano go „Dorkiem - amorkiem”, przez turnieje poetyckie, swego czasu tak w Wilnie modne, później „Zagary”, jako literacki wyraz ówczesnego młodego Wilna, do obecnego okresu.

Putrament, jak najsłuszniej nazwał Bujnickiego „szczerem, prawdziwym prawnikiem poezji roman tycznej”, podkreślając naturalność jego poezji i kult słowa poetyckiego.

Wreszcie na estradę wstąpił laureat, wityany gorącymi, długotrwałymi oklaskami. Teodor Bujnicki jest tym pisarzem, który potrafił zdobyć sobie w Wilnie wielkie uznanie i bardzo dużo sympatii, to też szczerze i serdecznie, z jaką go witano i dziękowano mu, była prawdziwa i nieklamana.

Zarówno w pierwszej części poświęconej wierszom poważnym, jak i w drugiej, w której poeta odczytywał swe satyry, usłyszeliśmy dziesiątki doskonałych wierszy, których niema tu potrzeby wychwalać czy powtarzać, zwłaszcza, że niektóre znane są czytelnikom naszego pisma, podpisywane bądź nazwiskiem, bądź pseudonimem „Billard”. Wszystkie zapewne ukażą się wkrótce w zbiorcu.

Do poety

To nic, że krwawisz się, że tęsknisz, że ci się łamie staby głos, jeżeli posiew twojej kłeski wyda w przyszłości złoty kłos.

Jeżeli w rytm i rym wszczępione: ból, radość, tryumf, gniew i wstyd potrafią cię czasem mart pokonać od marmurowych trwałsze płyt.

Oto twój odwet i rachunek nojny za krzywdy i za łzy.

za ust wiotkością pocałunek za przepych woni, blasków, barw. Wielki, z nawiązką wiedeńskich niewyrównany z bliźnim dług — i trwać na wieki z tobą skąd będą kochanki, druż i wróg.

Wśród radosnego gwaru i krzyku po zakończeniu, pewne zaniepokojenie wzbudził we mnie widok munduru P.P. na wieczorze satyryka.

Okazało się jednak, że to jeden z najgorętszych entuzjastów Bujnickiego, który najgłośniej krzyczał „mało”.

Wi. Laudyn.

Spółdzielstwo na Obronę Narodową

W Administracji naszej złożono na F. O. N. — obligację: — Bezimiennie 1 obligację 6% Pożyczki Narodowej na sumę 50 zł. z kup. od 2 stycznia 1938 roku.

ZŁOTO I SREBRO

Bezimiennie na FON 1 papierówkę srebrną.

Braseł Stanisław na FON 1 pierścienek złoty i monogram złoty.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w Centrali P. K. w Warszawie 41-sze z rzędu publiczne losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: nr. nr. —

52.391	54.605	55.279	56.632	60.645
61.311	62.215	63.193	64.546	65.490
65.991	66.369	68.588	72.235	73.758
78.990	80.182	85.112	85.676	86.555
90.183	90.705	91.263	92.014	92.832
94.192	94.342	94.372	96.883	98.637
98.675	100.608	102.204	103.860	104.523
105.577	106.811	107.119	107.500	108.688
108.688	108.801	109.685	109.806	109.908
109.908	112.764	113.292	113.507	113.923
114.835	114.835	118.462	118.580	118.838
118.838	118.893			

Książeczka premjowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69.101.

Jakie ulice otrzymają gładkie jezdnie?

WILNO Plan budowy gładkiej jezdni w Wilnie w roku 1939 obejmuje następujące ulice: Kolejową, Wileńską, Legionową, W. Pohulanę, Zawalną, Jagiellońską, plac Katedralny, Żeligowską, Poznańską, Gdańską i św. Ignacego. Koszt ogólny tych robót wyniesie około 1.900.000 zł. Ze względu na wysokość tej sumy i skąpość źródeł budżetowych wymieniony plan zostanie prawdopodobnie wykonany tylko w części. Roboty już się rozpoczęły na ulicach: Kolejowej, Legionowej i Wileńskiej.

iz. A.

CZWARTEK
Dzisiaj 27
Teofila jutro
Pawła od K.

PROGNOZA POGODY
w dniu 27 kwietnia 1939 r.
Po chłodnej i pogodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach miejscowych i temperaturze około 20 stopni.

DYZURY APTEK
Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Plakanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny. ceny przysiępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

UNIWEERSYTECKA
— Promocje doktorskie. W piątek dnia 28 kwietnia br. o godz. 12-ej min. 30 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja mgr. Bogumiła Zwolskiego oraz mgr. Aleksandra Derugi na doktora nauk humanistycznych, wespół wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Odwołanie odczytu. Zarząd Akademickiego Kola Polskiej Macierzy Szkolnej powiadamia, że dzisiejszy odczyt na kursie dla prelegentów R. U. L. nie odbędzie się spowodowany niezależnych od prelegenta.

— Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 19-ej w lokalu Seminarjum Histor. USB. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Jana Adamusa „O genezie herbu m. Wilna“.

— Komitet Społeczny Pomocy Biednym i Walki z Zebraństwem i Włóczęgostwem podaje, że Doroczne Wałne Zebranie odbędzie się dnia 4-go maja rb. o godz. 18-ej i pół w lokalu Wydz. Opieki Społecznej Magistratu (ul. Dominikańska Nr. 2).

ROZNE
— Ze Związku Pań Doma. W sobotę o godz. 17-ej w lokalu Prac. Miejsk. (Kościszki 14-b) — pokaz wiosennych sałatek i surówek, poprzedzony pogadanką instruktorki p. Aleksandry Paszczyńskiej.

— Podziękowanie Ofiarze na Herbariarnię NOK dla Bezrobotnej Inteligencji złożyli następujący ofiarodawcy: — J. E. Ks. Arcybiskup R. Jastrzęwski — 100 zł.; P. Malinowska — 2 zł.; P. Błażejczak — 10 zł.; P. Szolowska — 2 zł.; N. N. — 5 zł.; P. Korowo — 5 zł.; P. Mickiewicz Władysław 5 zł.; na ręce P. Wnukowskiej złożono 40 zł.; P. dr. Kasperowiczowa — 10 zł.; w redakcji „Słowa“ złożono 230,50 zł.; w redakcji „Głosu Narodowego“ — 77 zł.; na ręce p. Hourwallowej — 2 zł.; P. J. C. — 2 zł.; P. A. Ussewiczówna — 2 zł.; P. Pereszczakowa — 2 zł.; na ręce P. Rusczykowej M. — 63,05 zł.; Wileński Prywatny Bank Handlowy — 50 zł.; N. N. 5 zł.; P. Reutówna zł. 3; na ręce P. Dudziny zł. 5; P. Strawińska zł. 3; P. Czerkas zł. 2; P. Steljana Wołodko — zł. 5; P. J. Machczyńska — zł. 5; P. Z. J. — zł. 5; P. Pożaryska — zł. 4; NN. — zł. 1; P. Popławska — zł. 5; Konsystorz Ewangelicko - Reformowany — zł. 25; na ręce P. Białoszyckiej — zł. 56; P. M. Wojtkiewicz — zł. 3; P. Fr. Około - Kulak — zł. 3; P. J. Rudka — zł. 1; P. Kukowiczowa — zł. 6. Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Herbariarni składa serdeczne „Bog babieć“.

T SYSTEMA
— Jak się dowiadujemy w dniu 6 maja rb. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ w Wilnie zamkwa zapisy na wycieczki do Kowna i Rygi. Wycieczka do Kowna wyruszy w dn. 26. — 30. V. Koszt udziału wynosi zł. 91. Wycieczka do Rygi wyruszy w dn. 17 — 21. V. Koszt udziału zł. 58.

TEATR I MUZYKA
— TEATR MIEJSKI NA POPULANCIE. Dzisiaj o godz. 20-ej arcyzabawna komedia Adama Grzymala „Siedleckiego p. t. „Spadkobierca“ w wykonaniu pp.: H. Dunin - Ryckowski, H. Blyno, I. Jasiński - Detkowskiej, L. Kerwin, W. Nawrockiej, W. Szczepańskiej, A. Czaplinskigo, St. Kępi i - Bajerskiego, W. Sarzyńskiego, L. Tatarskiego, L. Wotiejki. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. — Ceny popularne.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Dzisiaj premiera „Nitouche“ — Dzień spektakla Herve „Nitouche“ posiadająca na scenach polskich piękne tradycje. — W akcie drugim zespół haletowy pod kierownictwem I. Ciesielskiego z udziałem M. Martowy wykoną balety: „Polka brylant“ i „Tresura koni“.

— Jęmina Kulczycka obchodzi 10-lecie pracy scenicznej. W dniu 6-majm rb. przypada dziesięciolecie pracy scenicznej Jany Kulczyckiej. Dla uczczenia tego dnia zawiązał się komitet w celu realizacji obchodu. Do komitetu honorowego weszło grono najwybitniejszych osobistości społeczeństwa wileńskiego.

— Dla obchodu wybrano operetkę Lehara „Miłość Cygańska“, w której J. Kulczycka jest nieporównana.

Redaktorzy ciałów: Władysław Bodak — sprawy młodzieży, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dzielwska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Maciejowicz — raporty społeczne, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika ziem wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljetyon p. t. „W wierz stołecy“.

ZARZĄD Wileńskiego Banku Ziemińskiego

podaje do wiadomości, że z powodów, przewidzianych w § 106 Statutu Banku

DRUGIE Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,

prawomocne bez względu na ilość przedstawionych na niem akcji, odbędzie się w dniu 17 maja rb. o godz. 6 ej po poł. w Wilnie w lokalu Banku (Mickiewicza 8)

Akcje, albo zaświadczenia instytucyj kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją takowych, powinny być złożone w Banku przed dniem 10 maja rb.

Depozytarjusze Wileńskiego Banku Ziemińskiego powinni przed dniem 10 maja r.b. powiadomić Bank o zamierzonym uczestnictwie w Zgromadzeniu.

- Porządek dzienny
1) Referaty Komisji Rewizyjnej i Zarządu oraz związane z nimi wnioski.
2) Zatwierdzenie nowej emisji listów zastawnych
3) Uzupełnienie kapitału zakładowego Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego.
4) Zatwierdzenie rachunku strat i zysków oraz podział zysków za 1938 rok.
5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1938 z bilansem i prowizorycznym zestawieniem przypuszczalnej wartości aktywów i pasywów z terenu poza granicami Polski.
6) Preliminarz wydatków na rok 1939.
7) Pokwitowanie władz Banku z wykonania przez nie obowiązków (art. 390 § 2 pkt. 3 Kodeksu Handlowego).
8) Wybory.

NASIONA, NAWOZY, PASZE, MIOD i inne sprzedaje KONICYNE, STRĄCZKOWE ZBOZA, TRZODĘ, BYDŁO, od producentów kupuje Spółdzielnia „ROLNIK“ WILNO, Żeligowskiego 3 tel. 3-32

Najwyższej klasy MOTOCYKLE ZUNDAPP, ROWERY ŚWIĄTECIEL, KAMINSKI i inne poleca chrześcijańska firma „ELEKTRO-RUCH“ Wilno, Wielka 5.

Największe i najpewniejsze źródło zakupu zegarków i biżuterji w firmie W. JUREWICZA Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25-15.

„Neo-Kosmetyka“ MICKIEWICZA 33 Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

NASIONA kupuj tylko w CENTRALI ZAOPATRZEN OGRODNICZYCH Wilno, ul. Zawalna 28. Tel. 21-48.

W. E. SZUMAŃSCY WILNO, MICKIEWICZA 1 Ostatnie nowości sezonu: palta, kostjmy, suknie. Wykwintna bielizna galanterja. Pracownia pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych

GRUŻLICA P Ł U C jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób u ucznych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosujmy p. lekarze „Balsam Trikolan - Age“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Największa i najstarsza w Wilnie PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA A. WOJTKIEWICZA Bonifraterska 2, tel. 20-45. Filja: Mickiewicza 22. Rok założenia 1920.

SYGNATURA: Km.90/39 Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Wołżynie Brunon Grudź mający kancelarję w Wołżynie, przy ul. Wojeje chowskiego Nr. 77 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 11 w Wieńcu w mieszkaniu dłużnika odbędzie się 2 licytacja ruchomości, na leżących do Mowszy Berensztejn, skła dających się z kap. rezerwów, waty, wafeliny i innych ruchomości, oszacowa nych na łączną sumę 903 zł. 50 gr.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Wołżynie Brunon Grudź mający kancelarję w Wołżynie, przy ul. Wojeje chowskiego Nr. 77 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 11 w Wieńcu w mieszkaniu dłużnika odbędzie się 2 licytacja ruchomości, na leżących do Mowszy Berensztejn, skła dających się z kap. rezerwów, waty, wafeliny i innych ruchomości, oszacowa nych na łączną sumę 903 zł. 50 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna czonym. Komornik Brunon Grudź

BÓLACH GŁOWY NERWOSŁACI I GRYPPI
KOWALSKINA
Marsie święta bez Krupniku
Bez gotowania i filtrowania
Krupnik
Władysława Trubilly
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej
Specjalność zioła lecznicze

ELA ROMANSKA WILNO, WILEŃSKA 25 m. 2. INSTYTUT „LALA“ poleca najświeższe nowości z dziedziny KOSMETYKI I MODY. GOTOWE, MODELOWE SUKNIE I BLUZECZKI

Tapczany, meble klubowe, pokrycia meblowe poleca: Wacław Mołodecki WILNO, JAGIELLOŃSKA 8

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru I-go, mający kancelarję w Wilnie, ul. Jezuicka Nr. 8 m. 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1939 r. od godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wilnie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników funduszu zmarłego ks. Adolfa Michniewicza i Antoniego Jakimowicza nieruchomości, położonej w Wilnie, przy ul. Szkapiernej Nr. 4, składającej się z placu ziemi obszaru 926 sążni kw. z zabudowaniami i urządzeniem piekarni mechanicznej szczegółowo opisanymi w protokole opisu z dnia 17 czerwca 1938 r., za wyjątkiem przedmiotów wymienionych w postanowieniu Sądu Okręgowego w Wilnie, z dnia 22 lutego 1939 r. Nr. Cz. 55/39. Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną Nr. Hip. 3580 w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Kupno i sprzedaż SPRZEDAM POLWARK 43 ha zabudowania, łąka, las, przy szosie Wilno - Turgiele, od Wilna 18 km. 22.000 zł.; szczegóły na miejscu, lub poczta Rudomino, Justynówka Mikosza. 1801-1205

KUPIĘ 4-8 ha dobrej ziemi z zabudowaniami w pobliżu miasta powiatowego (1-3 km.) Pożądane: lasek, łąka, woda. Rodzińska, p. Kobylnik. 1798-1202

SPRZEDAJE SIĘ plac na Zwierzyniecu 953 mtr. kw. Informacje: ul. Kasztanowa 3 m. 15 od g. 16-20 (prócz niedziel).

MOTOCYKL „Rudge“ 500 cm. sprzedam okazja. Kolejowa 1 wiadomość u dozorczy 1192

W GRODNIE poszukuję mieszkania, 3 pokojowego, na parterze, w ogrodzie, wygodny pożądane. Oferty nadsyłać do Administracji „Słowa“. Wilno, Zamkowa 2, dla porucznika L. A. 1796-1200

POSZUKUJĘ 3-pokojowego mieszkania z wygodami w dzieln.: od Katedry do kościoła św. Piotra i Pawła. Zgłoszenia do admin. „Słowa“ pod K. 1207

DWA ŁADNE pokoje bez mebli z wygodami i ewentualną łąnością kuchni tylko aryjszczyzna wynajmę. Szwajc 11 m. 1 w godz. 15 do 16.30

NAUCZYCIELKA -fransuskiego udzieli konwersacji i lekcji za pokój i utrzymanie w Wilnie. Oferty do „Słowa“ sub „Konwacja“.

POTRZEBNA od zaraz nauczycielka -korepetytorka znająca dobrze: matema tykę, łacinę i francuski (kl. II gimn.). Litewska 7 m. 4. Zgłaszać się proszę od 10 do 12-ej rano.

REPREZENTACYJNE KINO CASINO dla wszystkich Wszyscy do CASINA DZIS LUIZA RAINER bohaterka filmu „Wielki Walc“ w znakomitej kreacji dramatycznej ŻONA-LALKA

Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D“, Mickiewicza 9. Przemila, obfitująca w doskonałym humor i melodyjne piosenki, komedia polska „ZAPOMNIANA MELODJA“ W rol. gł.: Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz. Początki seansów o g. 4-ej, w święta o g. 1-ej.

HELIOS CAROLA LOMBARD w wielkim filmie miłosnym „IDZIEMY PRZEZ ŻYCIE“ Nad program: Atrakeja kolorowa i aktualności.

D Z I Ś PAN BITWA nad MARNĄ MARS Nieodwołalnie Charles Boyer ostatni dzień j a k o „JASTRZĄB“ Jutro, w piątek 28-go b. m. o godz. 8.15 wiecz. Otwarcie Międzynarodowego Turnieju Walk Zapasniczych.

Sala Kina „M A R S“ — Ostrobramska 5. Od piątku 28 b.m. Początek o g. 20.15. Szczęgóły w afiszach. Wielki Międzynarodowy Turniej W A L K ZAPASNICZYCH, WOLNO - AMERYKAŃSKICH (Catch as catch Can) o mistrzostwo i puhar m. Wilna na 1939 r. Udział swój złożyli najwybitniejsi zapasnicy świata!

MIERNICZY z dłuższą praktyką scenaleniową szuka pracy w województwie wileńskim. Oferty do admin. „Słowa“ dla mierniczego. 1787

MIERNICZ poszukuje pracy, zgłoszenia do admin. „Słowa“ pod „Mierniczy „z“. 1787

WYCHOWAWCZYNI młod. ukorczorem seminarjum ochroniar kiem w Wilnie, z praktyką, przyjmie posagę w internacie, ochronie, sieroc. Oferty do admin. „Słowa“ dla M. J. 1749-1161

INTELEKTNA panienska poszukuje pracy za pokojową z szyciem lub za ekspedientką. Chętnie się zgodzi na wyjazd. Ul. Flisowa 6-8.

MŁODA PANIENKA chętnie zajmie się pielęgowaniem osoby chorej. Zgłoszenia do admin. „Słowa“ pod liczbę 58.

MŁODY, zdrowy poszukuje pracy w sklepie, hurtowni lub fabryce, oferty do admin. „Słowa“ pod S. I. Wl.

KAWALER, lat 52 poszukuje posady w charakterze woźnego lub podobnej, adres, Wilno, ul. Legionowa 20-3. 1796-1200

POSZUKUJĘ pracy do wszystkich jak np.: gotowania, prania, sprzątnia i t.d. Adres Antokolska nr. 87 m. 4. Klukowska. 1791-1198

Praca zaofiarowana POTRZEBNE: kucharka i posłowa z dobrymi kwalifikacjami i referencjami na wyjazd w okolice Wilna. — Portowa 23 m. 21. 1711-1127

Nauka NAUCZYCIELKA -fransuskiego udzieli konwersacji i lekcji za pokój i utrzymanie w Wilnie. Oferty do „Słowa“ sub „Konwacja“.

Różne JAZDA motocyklem, nauka, wynajem zgaszenia: godz. 15-16; św. Jacka 5, S. Stankiewicz. 1800-1204

POTRZEBNA od zaraz nauczycielka -korepetytorka znająca dobrze: matema tykę, łacinę i francuski (kl. II gimn.). Litewska 7 m. 4. Zgłaszać się proszę od 10 do 12-ej rano.

JESZCZE CZAS zamieniać zużyty gar derobę na pierwszorzędne wiosenne materjały bielskie. Zgłaszamy się na telefonizne wezwanie. Dzwonić: tel 7-22, 9-3.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy 1 szpałt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz reklamy milim. 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach święto- i oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-ciu szpałtowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują.